

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartałnie Mk. 24.00.  
Za odosłanie do domu 40 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.40. Kwartałnie 10.20.  
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 88.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Wawerska 7,  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

**OŚŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:**  
Zwyczajna: 50 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na stronie sześć spalt).  
Drobna: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.  
Nadsyłane (po telegraficznie): Mk. 1.25 za wiersz pettowy (str. 4 szp.).  
Sekretogł: 1 Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.).  
W działach handlowych: Mk. 1.25 za wiersz pett. (str. 4 szp.).

**FILJE:** Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. **KANTORY:** w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Matknie, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

## Na marginesie chwili.

Warszawa, 30 kwietnia.

„Zdobycie niepodległość narodu, stworzyć dla niego ramy suwerennego państwa, „wrócić Polsce Ojczyznę”, potrafi tylko władza...”

Takie słowa uchwalilo wielkie zebranie polityczne w Petersburgu w dniu 10 kwietnia r. b., wysylając swój adres do Rządu Polskiego.

Zebranie skladało się z przedstawicieli kilku stronnictw — demokratycznych, konserwatywnych, ludowo-chrześcijańskich i socjalistycznych, które utworzyły Radę Porozumienia Stronnictw Państwowości Polskiej.

Różniąc się zasadniczo w sprawach społecznych, polaczyli się jednak te stronnictwa polskie nad Nową w jednym wielkim pragnieniu — by być nareszcie rząd polski w Polsce, bo to jest sprawa zachowania polskiego bytu narodowego.

Taki sam duch owionął polskie ugrupowania polityczne na Ukrainie.

Otrzymujemy wiadomość, że w pierwszych dniach kwietnia odbyło się i nad Dnieprem zebranie polityczne, złożone z przedstawicieli wszystkich partji, oprócz narodo-demokratycznej.

Uchwalono utworzyć w Kijowie zrzeszenie międzypartyjne polityki czynnej, a więc najorganojszej państwowo — twórczej.

Nasi rodacy na kresach i na emigracji wschodniej skladają temi swymi uchwałami i tem swem pragnieniem przyczynienia się do budownictwa państwa polskiego — dowody nie tylko patriotyzmu, ale i dużej przezorności.

Czuja, że chwila jest decydująca. Pragną się skupić dookoła Rządu polskiego.

A darząc ów Rząd zaufaniem, tem samem stawiają mu warunek — akcji zdecydowanej, mocnej i stanowczej.

Albowiem „biada politykom, którzy z chwili nie umieją korzystać!”

Wyczekiwanie, chwiejność, odkładanie na jutro tego, co się powinno dziś dokonać i dziś zdecydować — powolne i tchórzliwe uleganie nastrojom bezkrytycznych mas — to bywa klęską każdego rządu, a cóż dopiero rządu załedwie tworzącego się państwa!

Tak zwana „szeroka opinja publiczna” w zagadnieniach politycznych miewa zawsze i wszędzie ten sam kaprys: — pożąda czynu i czeka na ludzi czynu, ale urzeczywistnieniu się tego czynu — przeszkadza.

Da się porwać czynem dokonany, ulegnie mu wówczas z radością i wiarą.

Ale nie ma dość odwagi i dość rozumu, by dloniom, co się do czynu załedwie podnoszą, stawać odrazu granitowe już podpory.

Te podpory w duszy narodu — czyn sam sobie musi wywalczyć.

Często na przekór wszelkim głosom, na przekór wszelkim biadaniom, wszelkim wątpliwościom.

Tak zwana szeroka opinja publiczna wysuwa na czoło narodu zazwyczaj ludzi słabych, chwiejnych, schlebających jej słabością, ludzi bez zdania i bez stanowczości.

A ludzie silni i twórcy chwytają opinję oburącz, przyciskają ją do muru i — zdobywają.

I wówczas są triumfatorami, ulubieńcami narodu, wiekopomnymi jego bohaterami.

Jeśli nasza emigracja wschodnia tak jednomyślnie staje dookoła Rządu polskiego, to znaczy, że w tym Rządzie widzi przedewszystkiem i d e e, a nie tylko ludzi.

Pragnie, by ludzie dorosli do Idei.

Starża.

## Interwencja Japonji.

Jakkolwiek sprawa interwencji japońskiej w Syberji weszła obecnie na inne tory, to w każdym razie stwierdzić należy fakt, że wywołana została przez cesarstwo Wschodzącego Słońca. Po oświadczeniu, ogłoszonym 26 lutego w Tokju, a obwieszczającym, że cała opinja publiczna w Japonji zajęła jest koniecznością przedsięwzięcia kroków dla strzeżenia pokoju na Dalekim Wschodzie wobec szerzących się przez Syberję wpływów niemieckich, nastąpiły nieznane zresztą bliżej noty japońskie, zwrócone do państw entente'y. Sprawa czynnego wystąpienia Japonji wysunęła się przez nie odrazu na pierwszy plan rokowań dyplomatycznych i komentarzy prasowych, przy czem od początku jasnym było, że przedstawia dla koalicji spłot trudności, grozących niebezpiecznymi zakłóceniami, a nie zapowiadających wzajemnie niemal żadnych korzyści.

Przeciwwstawić się zakusom Japonji entente'a nie mogła, bo znaczyłoby to ryzykować odpadnięcie sojusznika, a więc podsyć proces rozprzężenia w koalicji, bez otrzymania przytem jakichkolwiek rekompensacji, że państwo to nie zdecydowało się wejść samo na drogę zbrojnego wystąpienia, nieskrepowane wówczas żadnymi już warunkami.

Z drugiej jednak strony nielatwo było koalicji udzielić zgody na projekty Japonji. Ani Anglja, ani Francja nie mają interesu w zbytym rozroście potęgi wschodniego alianta, Stany Zjednoczone zaś musiały uznać odpowiedź japońską za źródło dalszych zatargów, za wzmoczenie napięcia, istniejącego bez przerwy między obu mocarstwami.

Przychylenie się do planów Japonji oznaczało dalej zamknięcie rachunków sojusznicych z Rosją. W ten sposób kładła bowiem koalicja krzyż na nadziejach w odrodzenie Rosji, oraz w powstanie rządu, któryby przagnął dotrzymać słowa, danego w podpisie pod traktatem londyńskim. Jakkolwiek wreszcie sztuczną jest jakaś maska, trudno zawsze z nią zrywać.

Więc i entente'a liczyła się z tem, że ekspedycja w głąb Rosji, nosząca napis: „aneksja”, pociągnie za sobą w dużym stopniu likwidację jej moralnego prestige'u. Widocznie było bowiem, iż nie wiele pomogą sugestje, tłómaczące, że Japonja broni Rosję przed największym niebezpieczeństwem, t. j. „porządkiem”, zaprowadzonym przez Niemcy, dążące do wznowienia autokracji, że cesarstwo wschodnie działać będzie na Syberji, jako czasowy rządca obszarów, których właściciel stał się niezdolny do rządzenia; że wreszcie armje mikada rozpoczną operacje w łączności z wojskami antybolszewickimi.

Decyzja nie była łatwa; to też rozmowy między aliantami zaczęły się wikłać. W dyskusję wplątują się ostre tony. Podczas gdy Japonja dokumentuje swą intencję wejścia w obszary Rosji, przygotowując w Chinach rowy dla niej rząd, i gdy pojawiają się wiadomości o gabinetcie, tworzonem tamże przez ks. Lwowa, równocześnie prezydent Wilson śle do Moskwy na kongres sowietów depeşe, wyrażającą głęboką sympatję Stanów Zjednoczonych dla narodu rosyjskiego i przyrzekającą wyzyskanie każdej sposobności dla zapewnienia Rosji absolutnej suwerenności. Telegram ten komentowany też był jako pośredni sprzeciw wobec nazbyt bezceremonjalnych zamiarów Japonji, a zarazem jako dowód rozbieżności w obozie sojuszników. Odpowiedzią niejako na przeszkody, rzucone pod nogi Japonji w jej pochodzie ku nowym terenom ekspansji, stały się inspiracje, podsuwane tu i owdzie, a budzące popłoch w entencie. Inspiracje te omawiały widoki zbliżenia japońsko-niemieckiego.

W tym jednak chwilowym układzie gry politycznego współzawodnictwa następuje niebawem znaczna zmiana. Główną jej przyczyną jest niewiadoma, wylizująca się coraz wyraźniej w polityczne równanie i w coraz wyższym stopniu niepokojąca sojuszników. Nie-

wiadoma ta, nosząca nazwę wielkiej ofensywy na froncie francuskim, ujęła w krąg swego przyciągania państwa zachodnie i stała się ośrodkiem ich rozumowania. Objawy wynikłe stąd, muszą częściowo podpadać pod djałog psychozy wojennej. Pod jej wpływem fantazyjne pomysły, niby olśniewające rzuty myśli, krzewią się i znajdują grunt podatny. Ta „idea przymusowa” zaciemnia wzrok; skutkiem niej zmniejsza się możliwość przedmiotowej oceny taktów i ich następstw.

Jedynę hasło zrozumiałe dla koalicji w przededniu i w czasie przebiegu wielkich operacji na froncie zachodnim, to hasło rzucenia wszystkiego przeciwko Niemcom. Pod tym kątem widzenia przedstawiają się obecnie poglądy na interwencję Japonji, przy czem usilna praca skierowana jest ku zmniejszeniu szkodliwych następstw, związanych z zamierzoną ekspedycją.

Co na to wszystko Rosja? W kołach rządzących obecnie Rosją, wziął górę silny odruch samozachowawczy. Rząd rosyjski ogłosił na Syberji stan wojenny, wezwał tamtejsze sowiety do obrony przeciw nieprzyjacielowi i wydał rozkazy tworzenia armji czerwonej, oraz wojskowych trybunałów rewolucyjnych.

Koalicja nie spodziewała się tego odruchu. Zahamował on wszystkie plany dotychczasowe.

## Skład Rady Stanu wedle politycznych ugrupowań.

W myśl ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, wydanej przez Radę Regencyjną, liczba członków wynosi 110, w czem znajduje się 12 wirylistów.

Jak wiadomo wybranych zostało 53 członków, Rada Regencyjna zaś mianowała 45, razem więc znany jest skład 98 członków.

„Kurjer Polski” zestawia listę członków Rady Stanu według politycznej ich przynależności, zastrzegając się, że może zajść tutaj pewna zresztą bardzo nieznaczna nieścisłość, tak niemiunikniona w chaosie naszego partyjnopolitycznego życia.

### AKTYWIŚCI.

Związek budowy państwa polskiego.

Bezpartyjni.

Mianowani: 1) Bieliński Antoni, 2) Brudziński Zygmunt, 3) Górski Walerjan — włościanin, 4) Pomorski-Mikulowski Józef, 5) Zbroński Marjan, 6) Sekutowicz Bolesław, 7) Suligowski Adolf, 8) Zawadzki Władysław.

Wybrani: 9) Gniazdowski Damian, 10) Józef Marcewski dr., 11) Lubiński Stanisław, 12) Chaniewski Stanisław, 13) Kosiński Jan, 14) Łuniewski Gabriel.

### Centrum.

Mianowani: 15) ks. Aksamitowski Antoni, 16) Szułowski Bronisław, 17) Humnicki Antoni, 18) ks. Scipio del Campo Józef, 19) Skotnicki Jan, 20) Zieliński Eugeniusz, 21) dr. Zieliński Ludwik.

Wybrani: 22) ks. Malinowski Władysław, 23) Parczewski Alfons.

### L. P. P.

Mianowani: 24) Simon Gustaw, 25) Radziwiłowicz Rafał, 26) Grotowski Marjan, 27) Garlicki Stanisław.

Wybrani: 28) Minkiewicz Antoni.

Stronnictwo Narodowe.

Mianowani: 29) Targowski Józef, 30) hr. Rostworowski Wojciech, 31) Szymanowski Eustachy.

Wybrani: 32) Szejczer Janusz.

Zjednoczenie Ludowe.

Wybrani: 33) Siemieński Leon.

Aktywiści poza związkiem budowy państwa polskiego.

### Bezpartyjni.

Mianowani: 34) Ostachowski Józef, 35) Tomasz Tomasz — włościanin, 36) Byskocz Józef, 37) Markowski Bolesław.

Zjednoczenie Ludowe.

Mianowani: 38) Kujawa Antoni — włościanin, 39) Starzyński Feliks, 40) Wojda Franciszek, 41) Wyrzykowski Henryk.

Wybrani: 42) Grabowiec Jan, 43) Augustyniak Walerj.

Byli członkowie Nar. Zw. Rob.

Mianowani: 44) Dziurzyński Mateusz, 45) Nowak Michał, 46) Szybillo Teodor.

Stronnictwo państwowe.

Wybrani: 47) Michał Lempicki.

Klub Państwowy.

Mianowani: 48) Studnicki Władysław.

Asymilatorzy.

Mianowani: 49) Elger Bolesław, 50) Natanson Józef.

### PASYWIŚCI.

Koło Międzypartyjne.

Wybrani: 1) Bądzynski Stefan, 2) Brzeziński Czesław, 3) Chrzanowski Zygmunt, 4) Ciechowski Henryk, 5) Fudakowski Kazimierz, 6) Garbiński — Związ. Niez. Gosp., 7) ks. Gościński Leon, 8) Jabłonowski Wład., — N. D., 9) Jabłoński Paweł, — Zjednoczenie Narod., 10) Jabłoński Józef, — P. P. P., 11) ks. Jasiński Włodzimierz — po wyborach wstąpił do realistów, 12) Kindler Oskar — obecnie realista, 13) Krasuski Eugeniusz — Zjedn. narod., 14) Krzykowski — Zjednoczenie Narodowe, 15) Leszczyński Zygmunt — Stron. Pol. Real., 16) Marylski-Luszczyński Antoni — Zjednoczenie Narodowe, 17) Małcz Bolesław, 18) Marcewski Witold — Str. Pol. Real., 19) Ochimowski Feliks — P. P. P., 20) Hr. Potocki Władysław — str. Pol. Real., 21) Hr. Potocki August — Str. Pol. Real., 22) Popławski August — Str. Pol. Real., 23) Puławski Ludomir, 24) Radziszewski Henryk — N. D., 25) de Roset Aleksander — P. P. P., 26) Skarżyński Mieczysław, 27) Skarbiński Stanisław — Zw. Niezaw. Gosp., 28) Świeżyński Józef — N. D., 29) Lechnicki Felician, umiarkowany pasywiści, 30) Wlewicki Tadeusz, 31) Strzelecki Adam — Zjedn. Narodowe, 32) Wolczyński Józef — Zjedn. Narodowe, 33) hr. Zamoycki Władysław — Str. Pol. Real., 34) Kariski Włodzimierz — Str. Pol. Real.

Mianowani: 35) Wilczewski Tallen Leon — Str. Pol. Real., 36) Wierzbicki Andrzej — Związek Niezaw. Gosp., 37) Hr. Potocki Henryk, 38) Kłatorski Marjan — N. D., 39) Grohman Henryk — N. D. Bezpartyjni.

Mianowani: 40) Lipczyński Stanisław — radny m. Warszawy, rzemieślnik, 41) dr. Sokółowski Alfred, 42) Skup Władysław.

### Zydzi.

Wybrani: 43) Prilucki Noeh — Stron. Lud., 44) Rosenblat — nacjonalista, 45) Weisblatt Adolf.

Mianowani: 46) Pfeffer Mojżesz — ortodoks, 47) Weysmeister Joel — ortodoks.

Niemiec-kolonista.

Mianowani: 48) Kaszube Emil.

Do powyższej wylizanych doordzi jeszcze 12 wirylistów, to jest posiadających mandaty z racji swych stanowisk. Są to: 6 biskupów, rektorowie uniwersytetu i politechniki, dwaj superintendenci ewangelicy, starszy rabin i prezes sądu najwyższego.

## Przedłożenie na Węgrzech.

Jak donoszą z Budapesztu, dr. Wekerle otrzymał ponownie misję utworzenia gabinetu. Rozstrzygającą w tej mierze była, jak się zdaje, audjencja ministra rolnictwa Sereny'ego u cesarza. Hr. Serenyi z polecenia cesarza zawiadomił dr. Wekerle o misji, udzielonej mu przez cesarza. Oprócz tego dr. Wekerle telefonicznie został zawiadomiony przez kancelarję gabinetową o decyzji monarszej.

Dr. Wekerle wdrożył już rokowania z przywódcami poszczególnych stronnictw i w pierwszym rzędzie pertraktuje z hr. Tiszą. Idzie mu o umożliwienie kompromisu, na podstawie którego już teraz, a więc bez żadnej zwłoki sprawa reformy wyborczej mogłaby być załatwiona.

Jak słyhać, porozumienie między dr. Wekerle a hr. Tiszą jest zapewnione. Nominacja nowego gabinetu ma nastąpić w najbliższych dniach.

„Pester Lloyd” donosi: Prezydent ministrów, dr. Wekerle, otrzymał telegraficzne wezwanie króla, by ukorować drogę do porozumienia się w kwestji wyborczej wedle jego przemówienia w parlamencie.



# Bar. Burian i dr. Seidler poczynili przyrzeczenia Polakom

## Na przedmieściach Ypres.

Zdobycie góry Kemmel zadecydowało o losach Ypres. Wojska niemieckie w ciągu paru dni zajęły miejscowości St. Julien, Freezenberg, Zillebecke i zbliżyły się na odległość 1½ kilometra od Ypres, które w ciągu 3½ lat wojny bronilo wytrwale do Dunkierki i Calais.

Dzisiaj, rade się, już na większe wysiłki wojsk koalicyjnych nie będą wstanie wpływać na zmianę obecnej sytuacji i nie uratują tej ważnej miejscowości flandryjskiej od dostania się do rąk niemieckich. Jest to dla aliantów sprawą bardzo przykrą, nie jednak nie mogą poradzić, aby odwrócić ten poetyzny cios, jaki zdaje się być nieuniknionym.

Z chwilą upadku Ypres rozstrzygnię się przede wszystkim los ostatniej części terenu belgijskiego, mianowicie zachodniej Flandrii, na której walczą dotychczas armia belgijska pod wodzą dzielnego swego króla, Alberta. Z konieczności, armia ta będzie musiała cofnąć się wraz z wojskami francuskimi i angielskimi co najmniej na linię Furnes — Poperinghe — Hazebrouck, oddając Niemcom całą linię I-zery wraz z ufortyfikowaną miejscowością nadbrzeżną, Nieuport.

Odwrót wykonany przez wojska koalicyjne w tym kierunku przyniesie Niemcom w zysku jeszcze jeden punkt oparcia dla ich łodzi podwodnych u wybrzeża flandryjskiego. Ewentualność ta najbardziej niepokoi Anglików, którzy oddawna już obmyślają najrozsądniejsze sposoby, mające na celu zniszczenie tych niemieckich punktów oparcia na morzu Północnym. Właśnie w tym celu flota angielska, przed kilkoma dniami wykonała śmiały atak na miejscowości Zeebrugge i Ostende. Atak ten, jak doniosły urzędowe sprawozdania niemieckie, nie osiągnął powodzenia. Teraz Anglicy będą musieli się pogodzić z tem, że Nieuport stanie się jeszcze jedną bazą dla niemieckich łodzi podwodnych, które niepokoić będą Dunkierkę, Calais, oraz ruch przewozowy w kanale angielskim, pomiędzy Calais a Dover.

Z chwilą utracenia linii obronnej nad Izerą i kanałem Ypres — Comines, sprzymierzeńcy zachodni nie znajdują już bardziej dogodnej linii obronnej przed Dunkierką. Cały teren pomiędzy Dunkierką, Hazebrouck—Ypres — Nieuport nie przedstawia żadnych nadzwyczajnych przeszkód naturalnych. Przypuszczać należy, że Anglicy zbudowali tam cały szereg stanowisk, nie będą one jednak tak trudne do przełamania jak stanowiska nad Izerą. Nie będziemy zdaje się zbyt oddaleni od prawdy, jeśli wyrazimy przypuszczenie, że po upadku Ypres, walki na linii Furnes — Poperinghe będą miały na celu jedynie powstrzymanie wojsk niemieckich i ochronę odwrotu wojsk koalicyjnych, które staną do decydującej walki dopiero na linii Dunkierka — Hazebrouck.

## Nowy sojusz.

Sztokholm, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

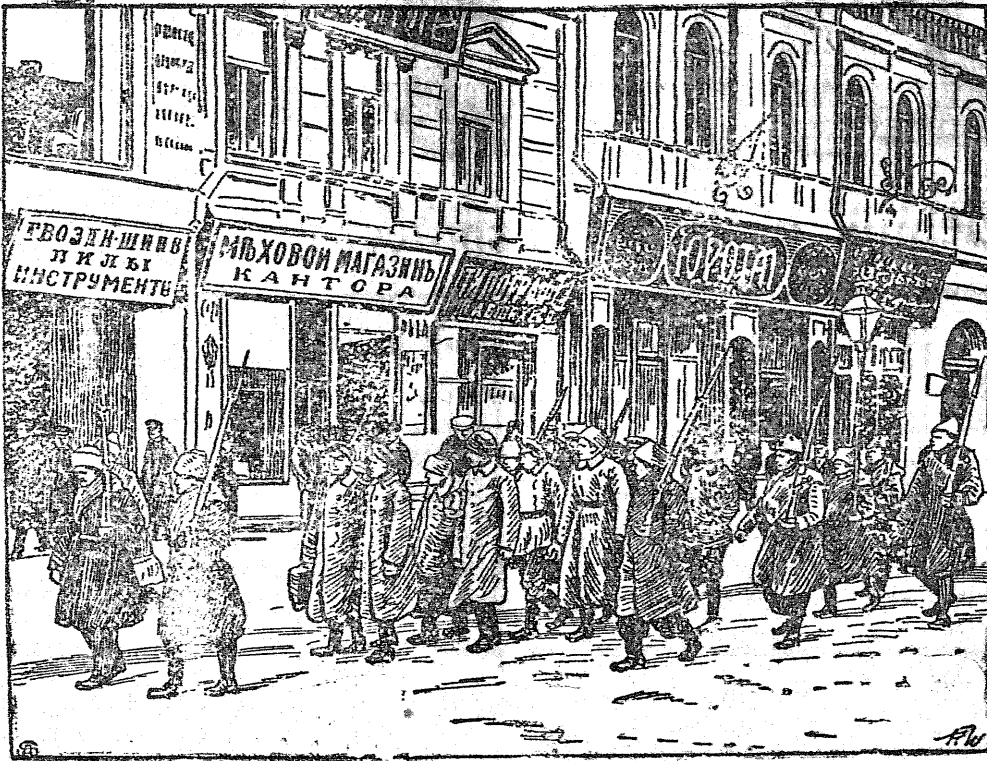
Omawiając wiadomość nadeszłą z Berna o tem, że król włoski podczas najbliższej podróży swej do Francji zamierza doprowadzić do skutku sojusz pomiędzy Włochami, Francją a Anglią, nie zawarty we wrześniu zeszłego roku, i że jedynie pod tym warunkiem Włochy gotowe są prowadzić dalej wojnę, „Aftonbladet“ czyni uwagę, iż rzuca to jaskrawe światło na głębokie wewnętrzne przeciwieństwa, panujące w obozie okolicy, szczególnie zaś na przeciwieństwa pomiędzy Francją a Włochami.

W związku z tem wspomniany dziennik pisze:

Trzeba sobie przy tej sposobności przypomnieć, że jeszcze niedawno ułożono w Paryżu, poza plecami Włoch, plan podziału Turcji pomiędzy Francją a Anglią i dopiero wtedy przyrzeczono trzeciemu sojusznikowi udział w łupie, gdy przypadkowo o tem wszystkim się dowiedział.

Zestawiając wspomniane doniesienie berneńskie ze znanymi rewelacjami Clémenceau w sprawie listu cesarza Karola, przychodzi się do niewątpliwego wniosku, że francuski minister spraw zagranicznych, pragnąc oprzeć na czemś swoje roszczenia do Alzacji i Lotaryngji, proponował, jako zapłatę, włoskie Trentino.

Gdy jednak następnie Clémenceau, rozgniewany z powodu nieudania się tego handlu zamiennego, wygadał się ze swoich zamiarów, Włosi zrozumieli o co chodzi i obecnie chcą za pomocą trwałego sojuszu uniemożliwić w przyszłości podobne kenszachty polityczne polityki francuskiej kosztem Włoch.



KIJÓW.

Jak wiadomo przez czas pewien Kijów znajdował się w rękach bolszewików, rząd ukraiński zmuszony był przebywać w Żytomierzu.

Po kilkudniowych walkach, połączone wojska ukraińsko-niemieckie wkroczyły do Kijowa, bolsze-

wicy zaś cofnęli się dalej na wschód. Pewna liczba czerwonogwardystów dostała się do niewoli.

Ilustracja nasza przedstawia przemarsz jeńców bolszewickich przez ulice Kijowa, pod konwojem żołnierzy ukraińskich.

## W Austrii.

Wiedeń, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

Cesarz przyjął wczoraj na dłuższej audjencji ministra Szerenyiego i wysłuchał jego projektów.

Jak slychać monarcha polecił ministrowi utworzenie gabinetu na zasadzie kompromisu w sprawie reformy wyborczej.

Pertraktacje, które bar. Burian rozpoczął z Polakami, jeszcze przed swoim wyjazdem, wywarły na nich wrażenie dodatnie.

Bar. Burian oraz dr. v. Seidler dali Polakom przyrzeczenie w sprawie chełmskiej i w kwestji niepodzielności Galicji.

Bar. Burian cofnął podobno pewne zarządzenia, które miały być zastosowane na niekorzyść Polaków.

Wiedeń, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

Dzisiaj rozpoczynają się rokowania preza ministrów v. Seidlera z partjami.

Pertraktacje muszą być zakończone do dnia 7-go maja, gdyż dnia tego zbiera się parlament.

## Sytuacja w Rosji.

Haga, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

Z Londynu donoszą:

„Exchange Telegraph“ dowiaduje się z Kopenhagi, że w ciągu ostatnich dni nie nadeszły tam żadne telegramy z Petersburga.

Podług wiadomości, dochodzących z Finlandji, w Petersburgu wybuchły podobno poważne rozruchy.

W każdym bądź razie faktem jest, że transporty z Rosji przez Finlandję ustaly z powodu sytuacji w Petersburgu.

Do Wybarga przychodzą pociągi z Petersburga z rannymi czerwonogwardystami.

Wiadomości te zdają się być w związku z pogłoskami o obwołaniu carewicza regentem.

## Uroczystości markowskie

Genewa, 30 kwietnia.

Jak donosi „Le Populaire“, socjaliści francuscy postanowili obchodzić dzień setnej rocznicy przyjścia na świat Karola Marksa w dniu 5-ym maja.

Partja wydała odezwę do robotników, której autorem jest wnuk Marksa, poseł Longuet.

## Orlando zmienił poglądy

Frankfurt n/M., 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

Do „Frankfurter Zig.“ donoszą z Lugano: Podczas ostatnich debatów parlamentarnych Orlando oświadczył, iż jest zwolennikiem prawa wyborczego dla kobiet.

Wprawdzie przed 36 laty ogłosił on sam broszurkę przeciwko udzieleniu kobietom prawa wyborczego, lecz zmienił swoje poglądy.

## O reformę wyborczą w Pruszech.

Berlin, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

Wszystkie dzienniki dzisiejsze zaznaczają z naciskiem, że dzisiejsze zebranie sejm pruskiego ma niesłychanie doniosłe znaczenie.

„Lokalanzeiger“ pisze:

Pruska Izba reprezentacyjna ma do rozwiązania jedno z najtrudniejszych zadań, jakie rozwiązywała w ciągu długiego swego istnienia.

Ma się wypowiedzieć za równością prawa wyborczego lub przeciwko niemu.

„Vorwärts“ pisze:

W kołach poinformowanych panuje przekonanie, że równość prawa wyborczego odrzucona będzie w drugim czytaniu nieznaną większością głosów, że jednakże rząd nie rozwiąże sejm, lecz zechce wyzyskać pauzę pomiędzy drugim a trzecim czytaniem, celem wdrożenia akcji porozumiewawczej.

Przeciwko równości prawa wyborczego są konserwatyści, większa część wolno - konserwatystów, część narodowych liberalów, zaś za równością prawa wyborczego są postępowcy, socjal - demokraci, Polacy oraz centrum.

Część członków frakcji centrowej, zasadniczych przeciwników równego prawa wyborczego, wstrzyma się od głosowania.

Wobec takiego ukształtowania się frakcji w sejmie los projektu o reformie wyborczej jest zupełnie niepewny.

„Voss. Zig.“ pisze m. in.:

Niepodobna przewidzieć, czy przemówienia zakończą się, w każdym bądź razie głosowanie nad zasadniczym paragrafem 8-im odbędzie się prawdopodobnie dopiero jutro.

Należy przypuszczać, że z początku odbędzie się głosowanie nad złożonym wczoraj wnioskiem narodowego liberała Lohmann'a, zaś po jego zupełnym odrzuceniu odbędzie się głosowanie nad treścią projektu rządowego.

Jeżeli głosowanie wypadnie w sensie negatywnym, to trzeba będzie zaczekać na wynik i ustosunkowanie głosów podczas ostatecznego głosowania przy drugim czytaniu.

## Generał Bessler w Berlinie.

Berlin, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi półurzędowo: Kanclerz Rzeszy przyjął onegdaj posła do parlamentu Groeber'a, wczoraj zaś gen.-gubernatora warszawskiego gen.-pułkownika v. Besslera.

## Na morzu

Bern, 30 kwietnia.  
(Telegram W. A. T.).

„Matin“ dowiaduje się z Algieras via Madryt:

W pobliżu Algieras zatoneła angielska łódź torpedowa, pełniąca służbę strażniczą. Przyczyną zatonięcia była burza. Zatonekło 12 marynarzy.

## Niemcy w Besarabji.

Berlin, 30 kwietnia.

(Telegram W. A. T.).

„Lokalanzeiger“ donosi:

Podług wiadomości zakomunikowanych nam przez naszego męża zaufania Rumuni zachowują się w niemieckich kolonjach w Besarabji, gdzie zamieszkuje przeszło 80,000 Niemców, w ten sposób, jakgdyby osiedleni tam Niemcy zdani byli na ich łaskę i niełaskę.

Wobec tego przedstawiciele kolonistów niemieckich w Besarabji uchwalili jednogłośnie na zjeździe w Odesie w dniu 10 b. m., że pozostaną w Besarabji jedynie tylko jako poddani niemieccy lub też wyciągają.

Sprawozdawca nasz akcentuje następujące punkty:

1) wszelkie zebrania i narady kolonistów niemieckich są zabronione,  
2) niemieckie dzienniki z Odesy nie są dopuszczane,

3) ludność, zarówno mężczyźni jak i kobiety, traktowana jest w najgorszy sposób,

4) Rumuni odbierają kolonistom niemieckim wszystko eo im się podoba, nie płacąc za nic i nie wystawiając nawet kwitów rekwizycyjnych;

5) w kościołach niemieckich pastory mają urządzać nabożeństwa dziękczynne z powodu okupacji rumuńskiej;

6) pastory niemieccy mają być zmuszeni w najbliższym czasie do złożenia przysięgi

## Rokowania z Rumunją.

Hasburg, 30 kwietnia.

Tutejszy „Fremdenblatt“ pisze:

„Berliner Börsenzeitung“ donosi, że zasadnicze punkty dotychczasowych układów z Rumunją mają ulec całkowitej zmianie.

Mianowicie państwa centralne odmówią swego uznania dla pretensyj Rumunji do Besarabji, z drugiej zaś strony Austro - Węgry zażądają uregulowania granic w daleko szerszym zakresie, tembardziej, że turecko - bułgarskie zagadnienia graniczne łatwiejsze będą do rozwiązania, gdy zastrzeżenia Bułgarii do Besarabji będą uwzględnione.

Wspomniany dziennik przypisuje ten stan rzeczy niezdecydowaniu Marghilomana i dwulicowej polityce króla Ferdynanda.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła — pisze dalej „Fremdenblatt“ — we wszystkich tych informacjach niema ani słowa prawdy poza znanym już faktem poczynienia przez Bułgarię zastrzeżeń co do przyłączenia Besarabji do Rumunji.

Zasadnicza linja stosunku państw centralnych do układów pokojowych z Rumunją nie uległa zmianie.

O nowych austriacko - węgierskich pretensjach terytorjalnych niema mowy.

## Obrona Calais.

Genewa, 30 kwietnia.

Generał Cherfils, współpracownik wojskowy dziennika „Echo“ oraz inni krytycy wojskowi, przyjaźnie usposobieni dla Clémenceau, dają wyraźnie do zrozumienia, że wzorajsza rozmowa Clémenceau z angielskim ministrem wojny Milnerem dotyczyła przeważnie nowych planów obrony Calais.

Cherfils sądzi, że etapy prowadzące do Calais, pomimo braku przeszkód naturalnych będą mogły przeciwstawić się atakującym, dzięki udoskonalonemu fortyfikacjom, wzniesionym w ostatnich czasach.

Wszystkie inne zadania koalicji muszą uступить na plan tylny przed tym jednym najwazniejszym.

## Pomniki na szmiele.

Berlin, 30 kwietnia.

Dzienniki donoszą, że pruski minister wojny zakomunikował komisji rzeczoznawców, iż koniecznym będzie przetopienie na szmiele części pomników, wystawionych w Niemczech.

## Neutralność Chile

Zurich, 30 kwietnia.

Podług doniesienia „Agencia americana“ nowy chilijski prezes ministrów Alessandro oświadczył, że Chile zachowa neutralność oraz przyjaźń dla wszystkich państw wojujących.



## Komunikaty urzędowe.

### Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery główna donosi dnia 30 kwietnia.

#### Zachodni teren walk.

Na polu bitwy we Flandrii odbyły się w niektórych odcinkach energiczne walki piechoty. Na północy od Voormerzeele i Groot Vierstrant zajęliśmy kilka rowów angielskich. Oddziały szturmowe, jakie wtargnęły do linii nieprzyjacielskich pod Loker zderzyły się z energicznie kontratakującymi francuzami. W czasie tych walk zdołał się nieprzyjaciel usadowić w Loker. Usiłowania jego, by dotrzeć poza miejscowość tę rozchwiałały się. Całodzienna działalność artyleryjska objęła obszar w okolicy Kemmel i trwała do zmierzchu.

Na reszcie frontu ograniczały się operacje bojowe do wywiadów i do żywiącego się niekiedy ognia artyleryjskiego.

### Sprawozdania admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 29 kwietnia:

Łódź niemiecka i austriacko-węgierska zatopiły na obszarze blokowanych morza Śródziemnego 5 parowców i 2 zagłowiec o pojemności ogólnej 23,000 ton rejestru brutto. Wśród zatopionych okrętów znajdował się francuski parowiec uzbrojony „Liberia”, 1943 ton brutto, wielki transportowiec uzbrojony o dwóch kominach, jak również zagłowiec włoski z 700 tonami żelaza dla Genui.

Szef sztabu admiralicji.

### Komunikat bułgarski.

Z dnia 28 kwietnia.

Front macedoński: Nad wschodnią Czerwoną ogniem artyleryjski był po obydwóch stronach chwilami żywszy. Na wschodzie od Dobropola i w okolicy Moglenny silniejsze oddziały serbskie usiłowały zbliżyć się do naszych posterunków, ale rozproszono je ogniem.

W kilku miejscach pomiędzy Vardarem a jeziorem Doiran aż na południe od Bogorodice wzmocniła się akcja artylerji.

Na zachodzie od Doldjeh nasze patrole odpędziły dwa angielskie oddziały rekonesansowe.

W dolinie nad Strumą potyczki patroli.

Front Dobrudży: Zawieszenie broni.

### Komunikat francuski.

Paryż, 29 kwietnia. (T. wł.) Urzędowo donoszą 28 kwietnia popołudniu:

W ciągu nocy gwałtowne walki artyleryjskie na północy od rzeki Avra i w okolicy Lassigny oraz Noyon.

Na północy od Chemin des Dames udaly się francuzom dwa ataki na linie niemieckie, w których wzięliśmy 25 jeńców.

Francuzi odparli ataki niemieckie na północnym zachodzie od Reims w odcinkach St. Mihiel, Luneville i w lesie Kiezym, które to ataki poprzedzało żywe ostrzeliwanie artylerji.

Jeńcy niemieccy pozostali w rękach francuzów.

Na innych frontach noc była spokojna.

### Komunikat angielski.

Londyn, 29 kwietnia. (T. wł.) Główna kwatery donosi 28 kwietnia popołudniu:

Wczoraj po południu rozwinął się atak nieprzyjacielski pod wsią Cornielle. Udało się nieprzyjacielowi zdobyć wieś, ale naszym kontratakami wyparto go wieczorem. Później nieprzyjaciel atakował tę wieś.

Lokalne walki staczano w nocy po obu stronach kanału pomiędzy Ypres a Comines.

W pomysłowych atakach, wykonanych ostatniej nocy przez nas na południu od Gavrelles i w odcinku Lens, wzię-

### Macedoński teren walk.

Między jeziorami Wardarem i Doiranem, kilka dni przygotowywany przez artylerję atak angielski, rozchwiał się przed liniami naszymi.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery Główna donosi 30 kwietnia wieczorem:

Z terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 30 kwietnia:

Działalność bojowa na froncie południowo-zachodnim wzmogła się znowu znacznie.

Nad Piawą odparto szereg natarć nieprzyjacielskich.

Szef sztabu generalnego.

to przeszło 50 jeńców i zdobyto 4 karabiny maszynowe oraz kilka moździerzy.

Odparto atak nieprzyjaciela na północ od Baillieux.

(Wieczorowy).

Doniesiono dziś po południu o rozwijającym się ataku nieprzyjaciela w okolicy Loree. Zresztą akcja piechoty ograniczała się do lokalnych potyczek w różnych miejscach frontu.

Na południu od frontu naszego patroli wzięły pewną liczbę jeńców w okolicy Villers Bretonneux.

Akacja artylerji trwała po obu stronach.

Po południu artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie nasze pozycje w odcinku Ypres.

### Odjazd delegatów do Bukaresztu.

Sofia, 30 kwietnia. (T. wł.) Poseł niemiecki hr. Oberndorff i radca legacyjny baron Richthofen odjechali do Bukaresztu.

### Pertraktacje Wekerlego.

Budapeszt, 30 kwietnia. (T. wł.) Według wiadomości, zamieszczonej w piśmie dr. Wekerle zamierza wówczas dopiero przedstawić królowi propozycje w związku z utworzeniem gabinetu, gdy z hr. Tiszą zawrze kompromis w sprawie ordynacji wyborczej. Obecnie toczą się odnośnie rokowania wstępne.

### Pertraktacje turecko-bułgarskie.

Berlin, 30 kwietnia. (T. wł.). O stanie pertraktacji turecko-bułgarskich co do różnic w sprawach pogranicza „Tägliche Rundschau” dowiaduje się, co następuje: W dyskusji turecko-bułgarskiej pośrednictwo Niemiec sprowadziło rozwiązanie, być może, ostateczne. W Bukareszcie, jak wiadomo, turcy postawili żądanie, ażeby jako rekompensatę wzamian za Dobrudżę Bułgaria zwróciła im odstąpione w maju r. 1915 terytorjum tureckie nad Maricą Bułgaria żądanie to przyjęła początkowo do pewnego stopnia niechętnie, wreszcie jednak przedstawiciel Turcji minister skarbu Tonczew oświadczył się za wnioskiem pojedynczym sekretarza stanu Kühlmanna, zmierzającym do tego, że Bułgaria zwróci przedewszystkiem Turcji miejscowość Agdasz. Jest ona właśnie przedmieściem Adrijanopola, na którym znajduje się stacja kolei żelaznej, bez której posiadania Adrijanopol uciążliwy bardzo pod względem ekonomicznym. Ponadto Bułgaria ma zwrócić Turcji wszystkie te skrawki terenu, które ciągną się na prawym brzegu Maricy aż po Lilleburges. Wskutek ustępstwa tego Bułgaria będzie zmuszona zbudować na prawym brzegu Maricy 60—70 klm. nowych dróg żelaznych na prawym brzegu. Jak komunikują gabinet Radostawowa przyjął tę propozycję niemiecką pod warunkiem, że Turcja zobowiąże się, iż przy późniejszych nabytkach terytorjalnych Bułgarii na półwyspie bałkańskim nie będzie stawiała jednak nowych zadań kompensacyjnych.

Na warunek ten nie zgodziła się jednak Turcja. Słychać raczej, w politycznych sferach tureckich, że w razie wejścia Bułgarii w posiadanie Macedonii i doliny Morawy, Turcja zażąda również zwrotu miejscowości na prawym brzegu Maricy z miastami Dimotika i Gümüldżaina. W sferach bułgarskich panuje z tego powodu pewne niezadowolenie, tembardziej, iż domyślają się, że Turcja również nadal w Rzeszy niemieckiej będzie miała rzecznika swych pretensji.

### Rokowania niemiecko-holenderskie.

Haga, 30 kwietnia. (T. wł.) Z powrotem barona Geversa do Berlina został również przeniesiony tam punkt ciężkości rokowań holendersko-niemieckich. Będą one energicznie prowadzone w dalszym ciągu. Prasa holenderska zachowuje się nadal całkowicie wyczekująco, również i wobec bardzo optymistycznych wiadomości swych berlińskich korespondentów.

### Powstanie w Smoleńsku.

Haza, 30 kwietnia. (T. wł.) W Smoleńsku wybuchło powstanie anarchistyczne.

### Zdobycie Wyborga.

Berlin, 30 kwietnia. (T. wł.) **Fincko kwatery główna donosi: Wyborg został zdobyty.**

### Wydzielanie racji w Anglii.

Bern, 30 kwietnia. (T. wł.) Angielski kontroler środków żywnościowych, lord Rhonda, ogłosił, iż z dniem 14 lipca w całym królestwie angielskim zaprowadzany zostanie system wydzielania ludności racji cukru, mięs i tłuszczów.

### Śmierć mordercy arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń, 30 kwietnia. (T. wł.) Dzienniki donoszą z Pragi Czeskiej, iż wczoraj w twierdzy tamtejszej zmarł na gruźlicę ksiądz Cavale Princip, morderca arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki.

(Zbrodnie swą Princip popełnił w Sarajewie. Była ona powodem wojny Austro-Węgier z Serbią, a co za tem idzie i pośrednią przyczyną obecnej wielkiej wojny światowej).

### Cele wojenne robotników amerykańskich.

Rotterdam, 30 kwietnia. (T. wł.) Obecnie w Londynie przedstawiciele robotników amerykańskich odbyli z robotnikami angielskimi posiedzenie, podczas którego delegaci amerykańscy oznajmili, iż jedynym ich celem jest pobicie Niemiec.

### Ustąpienie lorda Northeliffa.

Berlin, 30 kwietnia. (T. wł.) „National Zeitung” dowiaduje się z Zurychu, że według doniesienia „Daily Chronicle” lord Northeliff zamierza ustąpić ze stanowiska kierownika propagandy w krajach nieprzyjacielskich. Ten sam dziennik komunikuje, iż ustąpienie jego zostało wymuszone na rządzie francuskim przez nacisk ze strony parlamentu. Stało się wiadomym, iż lord Northeliff czynił próby w kierunku zakupienia szeregu wielkich dzienników francuskich. W sferach, zbliznionych do rządu angielskiego, mówią jednak otwarcie, iż istotną przyczyną ustąpienia lorda Northeliffa jest bieg wydarzeń w angielskiej polityce wewnętrznej, oraz że nastroj ogólny w krajach nieprzyjacielskich, szczególnie zaś w Niemczech, nie odpowiada nadziejom, jakie lord Northeliff pokładał w objęciu tego rządu.

### O home rule dla Indji.

Sztokholm, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Z Indji nadchodzą przez Rosję wiadomości, donoszące o wzmaganiu się tam akcji, domagającej się home rule'u. Wpływowy przywódca liberałów, Bal Gangedhar Tilak grozi rządowi opozycją, gdyby home rule nie został uchwalony dla Indji. Inny przywódca Karamchand Gandi wezwał chłopów, by nie płacili zupełnie podatków, ponieważ zbiory zeszłoroczne były wyjątkowo złe.

Uchwalenie home rule'u byłoby równoznaczne zupełnemu wyswobodzeniu się Indji od Anglii.

### Sprawa Clemenceau w komisji.

Rotterdam, 30 kwietnia. (T. wł.) — Korespondent paryski pisma „Manchester Guardian” podaje szczegóły obrad w sprawie Clemenceau—Czernin w komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych. Według sprawozdania tego, Cachain obstał przy tem, iż Clemenceau albo powiedział zbyt wiele, albo też zamało, i oświadczył, iż po opublikowaniu listu cesarza Karola należy ogłaszać wszystkie fakty. To samo stanowisko podzielały również inne pisma. W myśl oświadczenia członków komisji, dokumenty, przedstawione komisji przez rząd, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do szczerości cesarza Karola. Dowodzą one następnie, iż cesarz występował w porozumieniu z Niemcami. Poincaré i Ribot złożyli istotnie uroczyste przyrzeczenie, iż ani list cesarza Karola ani też fakt istnienia konferencji nigdy nie zostaną opublikowane. Dokumenty te zawierają list Poincarégo do księcia Sykstusa de Bourbon, w którym Poincaré żąda dla Francji nie tylko Alzacji i Lotaryngji, lecz domaga się nadto granicy z r. 1814 oraz gwarancji, dotyczących prawego brzegu Renu, żąda tedy w istocie tych warunków, które omówione zostały przez Brianda i Doumergue'a z byłym rządem carskim. Poincaré, jak się zdaje prowadził pertraktacje osobiste. Zakomunikował on list cesarza Karola Ribotowi, który następnie poinformował o jego treści przedstawicieli Wielkiej Brytanji i Włoch, nie powiadając jednak przedstawicieli innych mocarstw sprzymierzonych, ani nawet Wilsona, jakkolwiek Ameryka niebawem po otrzymaniu listu cesarza Karola wypowiedziała wojnę, ani też tymczasowego rządu rosyjskiego z Kiereńskim na czele jak również rządu belgijskiego. Jedynymi członkami gabinetu francuskiego, którzy zostali dopuszczeni do zaufania, byli Poincaré i Albert Thomas. Violet, który należał do gabinetu Ribota, opublikował teraz list otwarty do Ribota, w którym czyni mu ciężkie zarzuty, ponieważ nie poinformował o tem gabinetu i że w pewien czas po konferencjach, które trwały dość długo, doszedł do konkluzji, że list cesarza Karola nie stanowi dostatecznej podstawy do zawarcia pokoju.

### Udział Indji w wojnie.

Haga, 30 kwietnia. (T. wł.) Z Londynu donoszą: Z okazji konferencji wojennej w Delhi król wystosował do wicekróla Indji telegram treści następującej: Jakkolwiek wielkim był udział Indji w sprawie koalicji, to jednak nie odpowiada w żadnym razie całej wielkości sił pomocniczych Indji. Cieszę się bardzo z wiadomości, że największą troską, mającej się odbyć konferencji, jest rozwój wszystkich sił pomocniczych i lepsze użytkowanie materiału ludzkiego. Opresja, w jakiej się znajduje państwo brytańskie, daje Indjom doskonałą sposobność wykazać do czego są zdolne i, mam nadzieję, że ludność indyjska, kierowana silną dłoń wicekróla, natęży wszystkie swoje siły. Ostatnie wypadki uczyniły walkę na froncie zachodnim gwałtowną i zacięłą. Jednocześnie sytuacja na wschodzie zagrożona jest zakłóceniem pokoju w Azji, spowodowanemu przez wroga. Staje się dla nas rzeczą coraz ważniejszą, aby urzędnicy militarne naszych wojsk w Egipcie, Palestynie i Mezopotamji poparte były szczególnie przez Indje. Piętn nadziei oczekuje, że obrady konferencji przyczynią się do wzmocnienia ducha jedności, energii, czynu i ofiarności, bez których nie da się osiągnąć ani jeden z wielkich celów i trwałe zwycięstwo.

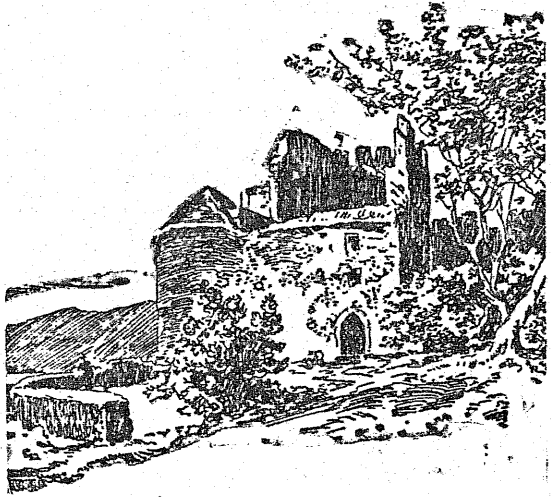
**Składajmy ofiary na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej na Podlasiu i Chełmszczyźnie.**



## Gniazdo Habsburgów.

W roku bieżącym panujący obecnie w Austro-Węgrzech dom Habsburgów, obchodzi siedemsetną rocznicę urodzin Rudolfa I cesarza niemieckiego a zarazem założyciela państwa Austriackiego.

Rudolf I, urodzony w 1218 r. był najstarszym synem Albrechta IV, landgraфа alzackiego. Już jako młodzieńiec biorąc czynny udział w bojach walecznością i sprawiedliwością zyskał sobie takie imię, że kantony szwajcarskie Schwyz, Unterwalden i Uri obraly go swoim obrońcą.



Ruiny zamku Habsburgów w stanie obecnym.

W roku 1273 dnia 30 września książęta niemieccy ofiarowali mu koronę cesarską, którą monarcha 23 października tegoż roku włożył na skronie.

Wstąpiwszy na tron przedewszystkiem przystąpił do uregulowania spraw wewnętrznych i poczynił szereg ustępstw na rzecz kościoła i niektórych książąt, umocnił swoje stanowisko i zajął się umocnieniem granic.

Przedewszystkiem więc zmusił do uległości Henryka ks. bawarskiego i Otokara, króla czeskiego. Ten ostatni musiał oddać cesarzowi Austrię, Stryję, Koryntję i Krainę. Lecz wkrótce Otokar złamał pokój i w 1278 r. przyszło do bitwy na Marchfeld, podczas której król czeski zginął.



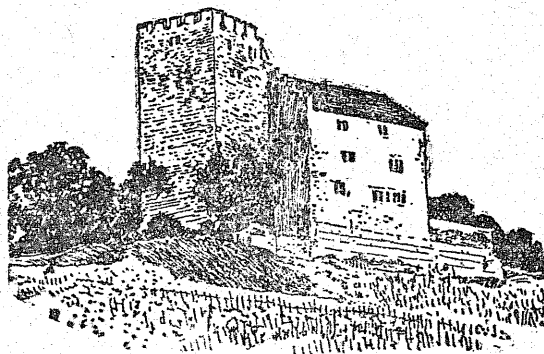
Cesarz Rudolf I.

Rudolf odniósł zwycięstwo nad nieprzyjacielem, za przyzwoleniem elektorów nadał Austrię, Krainę i Stryję synowi swemu Albrechtowi, Karyntję hrabiemu Tyrolu Meinhardowi.

Do końca życia monarcha pracował gorliwie nad ustaleniem pokoju wewnętrznego, jak również nad umocnieniem praw.

Zmarł jako sędziwy starzec w 1271 r. w Gernersheim, a pochowano go w Spirze.

Z okazji siedemsetnej rocznicy urodzin cesarza i zarazem założyciela monarchii Austriackiej proponowana jest restauracja ruin zamku Habsburgów.



Zamek Habsburgów według projektowanego odnowienia.

Zamek ten zwany Habsburg, a właściwie Hahichsburg, leży na prawym brzegu rzeki Aazy, w szwajcarskim kantonie Argowii, na górze Wülpel.

Zamek ten zbudowany został w 1029 r. przez biskupa strassburskiego Wernera I. Synowiec jego Werner II nazwę zamku przyjął jako nazwisko i od tego nazwa Habsburg przeszła na panujący dom austriacki.

Załączone rysunki przedstawiają obecny wygląd ruin zamku Habsburg, oraz projekt zamierzonej restauracji, najbardziej przypominający pierwowzór wzniesiony przez biskupa Wernera.

## Wywiad z Scheidemannem.

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi z Budapesztu: Sprawozdawca berliński „Az Estu“ ogłasza wywiad z pos. Scheidemannem, przywódcą frakcji socjalistycznej w parlamencie niemieckim w sprawie ważności rezolucji lipcowej parlamentu. Większość stronnictw trwa przy rezolucji pokojowej.

On sam jest również zwolennikiem pokoju kompromisowego w myśl rezolucji lipco-

wej. Nie musiałyby jednak z drugiej strony uważać tego za dogmat, gdyby nastąpiła radykalna zmiana stosunków.

— W sprawie wojny i pokoju wypowiedział się już dostatecznie — powiedział poseł Scheidemann i zaznaczył w końcu, że Niemcy prowadzą jedynie wojnę obronną.

## Z. Kola Polskiego.

Z Wiednia donoszą do „Czasu“ pod datą 28 kwietnia:

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Kola polskiego, w którym wzięli udział: wiceprezes hr. Baworowski, German, Kędzior i Stapiński. Posiedzenie przygotowało materiał do popołudniowej konferencji z prezydentem ministrów dr. Seidlerem.

Po południu prezydent ministrów, dr. Seidler, w obecności ministra dr. Twardowskiego, przyjął prezydium Kola polskiego, złożone z rady dworu Kędziora, rady dworu Germana, hr. Baworowskiego i Stapińskiego.

Przedmiotem dłuższej konferencji była sprawa prawdopodobnego ukształtowania się stosunków parlamentarnych w najbliższym czasie, poczem omawiano kilka bieżących spraw natury gospodarczej.

O konferencji tej wydany będzie oficjalny komunikat.

## Obchód 3-go Maja w Wiedniu

Staraniem Towarzystwa „Biblioteka polska“ i „Strzecha“ w Wiedniu odbędzie się w dniu 3 maja 1918, obchód ku uczczeniu konstytucji majowej.

1) O godz. 9-ej rano msza św. w polskim kościele, III Rennweg 5a. Kazanie wygłosi ksiądz biskup dr. Władysław Bandurski.

2) O godz. 7 i pół wiecz. Uroczysty Wieczór w małej sali Domu koncertowego (III. Lohringstr. 20). W części koncertowej przyrzekli wziąć udział: panie: Helena Ruszkowska - Seeligerowa i Margr. Melville - Liszewska, tudzież dr. Theo Lierhammer, b. prof. król. akad. muz. w Londynie.

## O reformę wyborczą w Prusach.

W przededniu zjazdu narodowych liberałów Prus, urzędowy organ stronnictwa „Nationalliberale Korrespondenz“, zajmuje stanowisko wobec kwestii prawa równego głosowania. O prawdopodobnym stanowisku rządu w tej kwestji pisze co następuje:

„Nie sądzimy, aby teraz już publiczność zaskoczona została gotową już uchwałą, zanim się okaże konieczność zajęcia stanowiska wobec dokonanego parlamentarnego faktu. Nie mamy jednakże najmniejszej wątpliwości, że rząd pruski skorzysta z przysługujących mu środków konstytucyjnych, by przeprowadzić projekt reformy wyborczej przeciwko możliwej opozycji sejmowej. Nie próżno to z pewnością słowa, które reprezentanci rządu pod tym względem wypowiedzieli. Wola szybkiego przeprowadzenia reformy wyborczej tak silnie ujawniła się w kołach rządowych, że trzeba się z nią liczyć, chociażby sejm odrzucił projekt rządowy. Byłoby to więc brak zastanowienia, gdyby się mogliwie na to spuszczało, że po odrzuceniu projektu rządowego w sejmie sprawa ta pozostanie narazie w zawieszonym. Całe położenie wskazuje, że w razie odrzucenia projektu rządowego należy się przygotować na nowe wybory w najbliższym czasie.“

Dalej oświadcza „Nationalliberale Korrespondenz“, że pogłoska, jakoby korona nie miała już obecnie tej samej silnej woli co dawniej przeprowadzenia projektu rządowego, jest bezpodstawną. Stanowisko korony jest takim samym jak przed rokiem a rząd może być pewnym najzupełniejszego zaufania królewskiego.

„Berliner Tageblatt“ dodaje od siebie, że określenie tego stanowiska rządowego wyszło od dr. Friedberga, dawnego przewodniczącego narodowoliberalnego stronnictwa sejmowego a obecnie wiceprezesa pruskiego ministerjum.

## Z. Elizawetgradu.

Od p. Barańskiego, znanego w naszym mieście organizatora widowisk sportowych w cyrku Cini-selli'ego, nadeszła do rodziny wiadomość, że Elizawetgradu, że po długich tamże bojach wojsk bolszewickich z rewolucjonistami i po wejściu armji niemieckiej, zapanował nareszcie w tem mieście u-pragniony spokój.

— Obecnie — pisze p. B., — możemy już spokojnie chodzić po mieście; dotąd było to niemożliwe.

Drożyna w Elizawetgradzie, jak zresztą w całej Rosji, szalona. Stare palto kosztuje 600 rubli, para bylejakich kamaszy — 200 rubli. Najmniejsza świeczka stearynowa kosztuj. 2 rub., a i za tę cenę niezmiernie trudno ją dostać.

Pan B., wraz z swoją trupą klasycznych rowerzystów jeszcze w pierwszych dniach b. m., przebywał w cyrku miejscowym, lecz rozpoczął już zabiegi o możliwość powrotu do kraju.

# Warszawa.

## Udała próba.

Miejska fabryka obuwia już wkrótce — niestety — zakończy swoją działalność, jedynie z przyczyny wyczerpania zapasu skór, jakie otrzymała do wyrobienia.

Fabryka wyrobi około 50,000 par obuwia, to znaczy około 50,000 mieszkańców Warszawy, ludzi niezamożnych, zaopatry w obuwie po cenach trzy i więcej razy niższych od tych, jakie pobierają szewcy za obuwie gorsze.

Spełniła więc ona swoje zadanie tylko w części, skoro z powodu otrzymania zbyt małej ilości skór nie może w dalszym ciągu zwalcząć skutecznie paska obuwianego.

Licząc skromnie, fabryka zaoszczędziła 50,000 ludzi wydatek w sumie około ośmiu i pół miliona marek, a mimo to kasa miejska nietylko nie ponosi straty, lecz przeciwnie ma z tego źródła zapewniony niewielki dochód.

8½ miliona marek fabryka miejska wydarła z nienasyconej paszczy paskarzy.

Próba więc naogół udała się, ale właśnie to jej powodzenie powinno zachęcić władze miejskie do wyłączenia wszelkich usiłowań — gdzie należy — w celu zapewnienia fabryce nowego zapasu skór i wszelkich potrzebnych przyborów, aby działając w dalszym ciągu kładła kres wyzyskowi ze strony handlarzy i prywatnych wykonawców obuwia.

Jeśli magistrat to zrobi, spełni swój obowiązek wobec mieszkańców stolicy.

Nie dość na tem.

Pierwsza udała próba z obuwem powinna zachęcić władze miejskie do dalszych, a mianowicie do położenia kresu wyzyskowi w zakresie odzieży i bielizny.

Składy sukna są mimo wszystko zaopatrzone w zapasy — o ile nie wyprzedają ich paskarzom, — magazyny krawieckie są zapelnione sztukami sukna i ubrań gotowych — o ile ich w celu paskarskim nie ukryły, a mimo to krawcy ośmielają się żądać za skromny garnitur marynarkowy do tysiąca marek.

Olbrzymią cenę płomaczą droższą sukna. A przecież ani bławatnik ani krawiec wszelkich zapasów kortów, jakie posiadają, nie nabyli wczoraj, ani nawet przed kilku tygodniami, lecz posiadają je od lat kilku, kiedy to płacili za nie ceny normalne, żądanie więc obecnie cen wprost bajkońskich można wytłomaczyć jedynie chęcią wzbogacenia się nadmiernego kosztem uboższych współobywateli.

Temu wyzyskowi mogłaby położyć kres jedynie miejska fabryka ubrań, założona na takich samych zasadach, jak fabryka obuwia.

Podobną próbę przedsięwziąć należałoby także w zapewnieniu mieszkańcom bielizny, której cena dosięga wysokości wprost niemożliwej.

To obowiązek zarządu miasta.

B. F.

## Na targu warszawskim.

Poza ucywilizowaną już „Żelazną Bramą“ pozostało nam jeszcze kilka targów, zgola kansaserwatywnych i tym to targom właśnie życzyć, aby dla całokształtu charakteru mego rodzinnego miasta pędziły żywot bodaj jaknajdłuższy... Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie sławny targ na Placu Kercelego.

Czego ja tam nie widziałem i czego tam nie-ma!

Istny „Louvre“, zaiste, z tą wszakże różnicą, że gdy w „Louvrze“ nikt nikogo nie namawia do kupna, tutaj sprzedawca czyni to przy gwałtownym użyciu gardła i rękoczynu.

A u samego wstępu na targ sefki domorosłych przekupek sprzedają przewalającej się jak mrowie publiczności — smakołyki.

Każda z nich trzyma mocno przytulony do piersi, na którym piętrzą się „ciastka“, wyprodukowane z jabłek i ziemniaków — pospolu...

Nie próbowałem tych delicyj, ale ci, co je spożywali, zapewniali mnie, że są „i owszem“, bo przedewszystkiem odznaczają się dużą objętością, mają poważny ciężar w wadze i kosztują niedrogo — raptem 20 fenigów szuka.

Machniesz 3—4 takie ciastka, no i użyłeś sobie, bracie, za niedrogie pieniądze, niczem w raj.

Nie uszło tylko mojej uwagi, że przekupki, sprzedające owe znakomite ciastka, ciągle je liczą na talerzu, zaś dla niepomnienia się w rachunku, za każdym razem przykładają do ciasta swój brudny, oczywiście, palec.

Konsumenty z Placu Kercelego lekceważą sobie tego rodzaju drobiazgi, a że i „hygienista miasta“ nie czyni z tego powodu historii, więc nikt do nikogo nie może mieć pretensji i wszystko jest a l i r i g h t. Po ciastkach — idą buty: męskie, damskie i dziecięce.

Wszystkie one, choć mają obfity glans na sobie, nie mogą jednak zamaskować swych liczących lat, które u „kundmanów“ wywołują zazwyczaj przykre skrzywienie twarzy.

Niemniej jednak obuwie na Placu Kercelego cieszy się poważnym odbytem, przyczem transakcje dokonywane są w ten sposób, że nabywca zostawia swoje kamaszki, a zabiera sprzedawca — jego, czyli że zamiast nieglansowanych, otrzymuje — glansowane. Różnica na gotówkę wynosi bagatelę, o jakiej nawet mówić nie warto: raptem jakieś 20—30 marek. Albowiem glansu nikt przecież za darmo otrzymać nie może.

Im dalej w targ, tem więcej — gawalerji. I oto rozlega się dźwięczny głos:

— Portomonieli dobry, choroszy, lusterków, szpileczków do włosy, skarpeteków, ołówków nie-przemakalnych, proszę, bardzo proszę!

Plaga kramów tej ostatniej kategorii są wyrostki, kradnący różne drobiazgi za pomocą długich drutów, zagiętych haczykowato.

Ci nieletni rzemieślniczkowie edukują się w ten sposób na targach warszawskich na dyplomowanych złodziejasków.

Dużo miejsca poświęca się na Placu Kercelego — hazardowi...

Można tam zobaczyć długi rząd stolików z ustawianymi drobiazgami z gipsu i fajansu. Za pół marki dozwala się godnej osobie puścić w ruch kolowrotek, a gdy ten igła rzęzi zatrzyma się przy jakimś przedmiocie — to „szczęśliwy“ graca chwytają żywo wygranę. Najczęściej jednak igła zatrzymuje się przy jednym z licznie powbijanych gwoździ i wtedy kusiciel fortuny — przegrywa. Milicja nasza tkumi hazard w klubach i klubkach; czemu tego nie czyni na targach miejskich?

Wogóle sprawdziłem, że np. Plac Kercelego zupełnie nie jest dozorowany ani pod względem sanitarnym, ani w kierunku bezpieczeństwa publicznego...

A widzi się tam obrazki — godne krajny pasusów... As.

## Polski instytut meteorologiczny.

W uzupełnieniu artykułu o krajowej sieci meteorologicznej w numerze piątkowym (z dn. 26 kwietnia r. b.) naszego pisma otrzymujemy następujące informacje dodatkowe. Projekt założenia Polskiego Instytutu meteorologicznego złożony został w początku r. b. Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych przez komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, które od r. 1886 posiada stację meteorologiczną, oraz biuro sieci krajowej.

Projekt ten, jakkolwiek najprzychylniej przyjęty przez nasze ministerjum, nie mógł być dotąd, wobec ogólnego położenia kraju, zrealizowany i żadne kroki w tym kierunku poczynione nie zostały.

Wobec niepowstania Instytutu władze okupacyjne nie mogły — jak to błędnie zaznaczono — przekazywać swych stacyj na rzecz przyszłej instytucji państwowej polskiej i zresztą mowy o tem nie było.

## W sprawie ubezpieczeń społecznych.

Biuro Pracy Społecznej zbiera ostatnio materiały w sprawie ubezpieczeń społecznych. W odnośnych pracach uczestniczą w charakterze znawców stosunków przemysłu i rolnictwa, oraz spraw ubezpieczeniowych pp.: St. Najman, T. Kociatkiewicz, St. G. Brum, H. Martens, Wl. Wścieklica, Wl. Jeleński, Z. Chrzanowski, A. Karzo - Siedlewski, M. Kinnorski, Hebdzyski, Dłużewski, F. Turowicz, F. Sokal, Czubański, T. Szuk, Kossowski, M. Klotz, W. Dunin, Dymowski, St. Patek, Z. Li-manowski, M. Niedziałkowski. Kieruje pracami p. A. Karzo - Siedlewski, referentem z ramienia Biura Pracy Społecznej jest p. M. Niedziałkowski.

Zadanie polega na opracowaniu: projektu prawa o ubezpieczeniu przymusowym na wypadek choroby osób wszelkich kategorii, utrzymujących się z pracy najemnej, projektu wzorowego statutu Kasy chorych, projektu prawa o ubezpieczeniu przymusowym na starość i projektu statutu Krajowej Kasy Emerytalnej, projektu prawa o ubezpieczeniu przymusowym od nieszczęśliwych wypadków i projektu wzorowego statutu odnośnej Kasy.

Praca jest w pełnym biegu. Przygotowane projekty będą przedłożone przedstawicielom stron zainteresowanych, oraz instytucjom rządowym.

## Zjazd sejmików powiatowych.

Dzisiaj o godz. 11 zrana w sali gmachu C. T. R. przy ul. Kopernika rozpoczęło się posiedzenie zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych.

Obrodam przewodniczy p. Zygmunt Chrzanowski.

Na porządku dziennym: 1) Sprawa fundusów dla dozorców kursów meljoracyjnych, 2) sprawozdanie centralnej komisji statystycznej, 3) wniosek w sprawie podziału dodatkowego funduszu krajowego wydziału zbrojącego, 4) relacje sejmików z okupacji austriackiej, 5) wniosek co do dalszej akcji aprowizacyjnej, 6) dozór sejmików nad gminami, 7) powiatowe zjazdy przewodniczących rad gminnych, 8) statut związku sejmików, 9) wnioski.

## Wielka kwesta majowa.

Komitet, zarządzający wielką kwestą majową na rzecz walki z analfabetyzmem, którą podjął ma na nowo Polska Macierz Szkolna, zakreślił sobie w tym roku obszerny bardzo program działania, by jaknajlepsze wyniki materialne osiągnąć. O niektórych poczynaniach tego komitetu czyniliśmy kilkakrotnie już wzmianki. Dziś wspomniemy o zabawach ogrodowych w parku Agricola, w dniach 11 i 12 maja, na które to dni Kolo sportowe oddało komitetowi piękną swą siedzibę z całą gotowością i czynnym udziałem swych członków, co przyczyni się z pewnością do osiągnięcia całkowitego powodzenia.

Clou wszystkich popisów, jakie odbędą się w obu dniach w Agricoli, będzie niezawodnie wielki turniej, odtwarzający walki w średniowieczu, w nowszych i najnowszych czasach.

## Powrót.

Powrócił do Warszawy z Połtawy dr. Bo-ciański i zamieszkał tymczasowo przy ul. Złotej nr. 58 m. 29, gdzie odczytanie od godz. 2—4 popoł. udziela wiadomości o chorobach z Połtawy i z okolic.



# ŁÓDŹ.

## Z R. G. O.

Wczoraj, w domu Siemens przy ul. Piotrkowskiej 96, odbyło się zebranie roczne delegatów Rady Opiekuńczej okręgowej, pod przewodnictwem wiceprezesa meo. Wyganowskiego. Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, p. Juszkiewicz zdawał sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej i Okręgu. Sprawozdanie finansowe przedstawił zebrany p. Dobrucki.

Następnie przewodniczący meo. Wyganowski podał do wiadomości dane statystyczne o liczbie urodzeń i śmiertelności w okręgu i zaznaczył, iż stan zdrowia i sił ludności systematycznie pogarsza się, tymczasem środki ratownicze wyczerpują się. Kraj, wyczerpany wojną, coraz mniej niesie pomocy, a źródła pozakrajowe również dostarczają coraz mniej funduszy. Mówca widzi jedyny środek w bardzo sprężystej organizacji kwesty ogólnokrajowej i dla tego nawoływał zebranych, aby nie oglądali się na centralę Rady G. O., lecz aby każda z Rad M. energicznie, i to natychmiast, organizowała środki i sposoby jaknajintensywniejszego wyzyskania czasu, przeznaczonego na kwestę i starała się w owym czasie zebrać możliwie wielką ilość darów i ofiar.

Nadto mówca zaznaczył, iż koniecznym, jest aby Rady Miejsc. nadsyłały do Rady Okręgowej swe żądania w takich potrzebach, które należy kierować na imię sejmiku powiatowego, tak aby R. G. O. miała możność kierowania takich potrzeb na imię sejmiku pow. w należyłym czasie.

P. Hiziński referował następnie sprawę reemigracji z Rosji. Referent przedstawił zebranym szematy wykazów dla rejestracji wychodźców i wyjaśnił porządek starań o powrót do kraju. Pożądane są spisy statystyczne emigrantów, dobrowolnych i przymusowych, przebywających w Rosji, w celu dania Radzie G. O. możności ustalenia cyfry ogólnej emigrantów. W tym celu Rada rozesłała do Rad M. odpowiednie szematy.

Następnym punktem obrad była sprawa lnu, który jest nieodzownym dla wieśniaków przy wyrobie samodziałów. Jest nadzieja, iż pewną ilość plantacji lnu władze odstąpią na rzecz ludności miejscowej. Chodzi tylko o to, aby Rady M. zachęcały rolników do hodowli lnu. W dyskusji wyjaśniono, iż rolnicy z wielką chęcią będą siali len, jeśli władze pewną określoną część produkcji zwolnią od rekwiizycji.

Ks. Adamski z Łaz poruszył również sprawę wełny, co do której byłoby pożądanym, aby Rada O. wyjednała również zwolnienie pewnego procentu wełny od rekwiizycji na rzecz hodowców owiec.

P. Horodyński z Wiskitna podniósł projekt, aby z sum, na wsparcia dla rezerwistek wyznaczonych, wszelkie oszczędności, jakie obecnie będą tworzyć się przez powrót rezerwistów, były obracane na rzecz funduszy Rady Opiekuńczej, jako instytucji, coraz szerszą pomoc ludności niosącej. Kwestję tę p. H. zamierza podjąć na dzisiejszym zebraniu sejmiku powiatowego, o co zebrani wnioskodawcą jednogłośnie prosili.

Rejentowa Grabowska referowała sprawę stanu dziecięców, pozostających pod opieką komitetu „Wies dla dzieci”. Referentka zaznaczyła, iż dzięki usilnej agitacji członków komitetu, i w roku b. uda się pokazać liczbę dziatwy umieścić na lato na prowincji. Dotąd wpłynęła już dość znaczna ilość zapotrzebowań i już kilkanaście partji dzieci na prowincję wysłano. Kaliskie utrzymuje dotąd stale do 3,000 dzieci.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący, zamykając posiedzenie, polecał zebranym głównie sprawę dziatwy łódzkiej, potrzebującej bardzo opieki i pomocy prowincji.

## Kronika łódzka.

### Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godz. 6 min. 45 wiceprzewodniczący dr. Antoni Tomaszewski. Sekretarzami byli radni: inż. J. Klocman i Jarblum.

Wiceprzewodniczący oznajmia, że z porządku dziennego zostają zdjęte, na wniosek komisji pojednawczej, wybory 3 płatnych członków magistratu, a mianowicie 2 do Wydziału za rowiantowania

miasta i jednego do oddziału podatkowego, oraz na propozycję komisji finansowej wniosek magistratu ustalenia stawek szpitalnych na 6 mk. dziennie w oddziałach chorób wewnętrznych i na 6 75 mk. w oddziałach chirurgicznych i wstawienia do budżetu potrzebnej na ten cel kwoty około 600.000 mk.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości szeregu komunikatów do generalnej dyskusji nad projektem statutu kasy chorych pracowników zarządu miejskiego, do którego komisja pracy wprowadziła szereg poprawek i uzupełnień.

W dyskusji zabierają głos radni: Kaffanke, dr. Konic, ks. kan. Albrecht, Jarblum, Holenderski, Wolczyński, sędzia Stypułkowski, dr. Sachs, oraz z ramienia magistratu pierwszy burmistrz inż. Skulski i ławnik Dyljon.

W końcu uchwalono zaledwie cztery paragrafy z niejakimi poprawkami, po czym wpłynął nagły wniosek radnego Helmana, aby uchwaloną na na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 kwietnia r. b. sprawę pobierania podatku od nieruchomości przekazać specjalnej komisji.

Nagłość wniosku odrzucono, poczem zastępca przewodniczącego dr. Tomaszewski zamknął posiedzenie o godz. 9 min. 10 wieczorem.

### Nabożeństwo.

Dnia 3 maja odbędzie się nabożeństwo w języku polskim w kościele Św. Trójcy o godzinie 10 rano.

### Rada szkolna okręgowa okręgu łódzkiego.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie powiatowej rady szkolnej okręgowej okręgu łódzkiego pod przewodnictwem dyrektora Pogorzelskiego. Zatwierdzono następujące dozory gmin wiejskich:

Pow. Brzeziński: Bratoszewice: T. Kwiatkowski, W. Kierus, L. Lemański, Ks. Witkowski, E. Taborska, T. Skarbek. Gaikówek: A. Piotrowski, R. Kochanowski, ks. Machnikowski, Kubiec, Zofja Chuet. Niesułków: F. Zdzitowiecki, S. Szubert, I. Luczak, ks. Kaczarowski, ks. Kaczyński, Z. Ciwiński, I. Brutkowska. Łazisko: Ks. Zalewski, J. Adamski, I. Badelek B. Malec. Długie: B. Świerkowski, R. Szenfeld, ks. Dąbrowski, M. Karmański.

Pow. Łódzki. Górki: A. Zasada, P. Słowiński, Ende, ks. Muznerowski, S. Wosik, W. Stępień. Zeromin: Z. Andrzejewski, ks. Muznerowski, Pokorski, Domo-wicz i Niemczyńska. Łagiewniki: S. Dynek, F. Budziński, P. Gwiazdowski, ks. Borenstätt, M. Krzyżanowska.

Powiat Łaski: gm. Łask — I. Szwajcer, A. Portych, S. Pyrek, S. Somoroski. Buczek: W. Pruski, M. Jakubczak, S. Lorentz, ks. Drzymała.

Skład dozorów szkolnych w pozostałych gminach okręgu łódzkiego będzie zatwierdzony na następnym posiedzeniu, mającym się odbyć 13 maja.

Na wniosek p. I. Szwaremana rada szkolna wyraziła opinię, aby wykład religii wprowadzony został do tych szkół żydowskich, w których dotąd religja wykładana nie była i aby wykłady powierzyć odpowiednim siłom wykwalifikowanym.

Na temże posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu sprawę kursów uzupełniających dla nauczycielstwa czynnego.

### Z Wydziału szkolnictwa.

Komisja zakupów przy Wydziale szkolnictwa rozpoczęła z początkiem przyszłego roku szkolnego rozdawnictwo przedmiotów do utrzymania czystości w szkołach, jak ścierek, szcetek do zamiatania i szorowania, ręczników i t.

Największą trudność stanowi nabycie mydła, które ze względu na wzrastającą cenę, a jednocześnie coraz gorszy gatunek staje się wprost niedostępne. Wymienione przedmioty wydawane będą w normach, określonych przez Komisję łącznie z nauczycielstwem i w zastosowaniu do budżetu

Znaczna część przedmiotów została już przez komisję zamówiona i wkrótce zacznie napływać do składni przy ul. Długiej pod № 29.

Abymy możliwie już z rozpoczęciem lekcji zaopatrzyć dziatwę w podręczniki, a szkoły w niezbędne pomoce naukowe, Komisja przez odpowiedni okólnik zwróci się z zawiązaniem o składanie zapotrzebowań jeszcze przed wakacjami. Tym razem zapotrzebowania będą składane podług opracowanego przez Komisję wzoru, który ułatwi znacznie segregowanie książek i przedmiotów i pozwoli na szybką i dokładną orientację w potrzebach poszczególnych szkół, a tem samem da możność większego niż dotychczas zadośćuczynienia słusznym życzeniom nauczycielstwa, szczególnie w kierunku zaopatrzenia szkół w niezbędne pomocnicze środki nauczania. Niemalą pomocą dla komisji będzie nowy szematyczny spis inwentarza

Dnia 29 b. m., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 69

s. p.

## Franciszek Szefer

obywatel m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, Kijowska 8 (przy Szosie Pabjanickiej), nastąpi dziś o godz. 4 po południu na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znomych stroskani

2941—1

Żona, dzieci, wnuki, prawnuki, zięć i rodzina.

Dnia 29 kwietnia zasnął w Bogu, przeżywszy lat 38

s. p.

## Czesław Ostrowski

Starszy felczer i obywatel Otwocka.

O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

2942—1

Stroskana Rodzina.

B. P.

2934—1

z Szreterów

## Ernestyna Poznańska

po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 47. Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski odbędzie się w środę, dnia 1-go maja o godz. 3-iej po południu z domu żałoby przy ul. Andrzeja 44. Na smutny ten obrzęd zapraszają

Maż, dzieci i rodzina.

B. P.

## Doktor med. Aleksander Pański

Zmarł w Mińsku po ciężkiej chorobie i tamże pochowany został. O czym krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego zawiadamiają stroskani

2931—1

Żona, synowie, siostry i rodzina.

szkolnego, który wkrótce zostanie rozesłany szkołom przez inspektorat.

Wobec kończącego się już roku szkolnego, komisja przestała uwzględniać napływające jeszcze spóźnione zapotrzebowania na podręczniki szkolne i pomoce naukowe, odkładając rozdawnictwo tych przedmiotów do września. Uwzględnia się wyjątkowo tylko takie zapotrzebowania, które są umotywowane nagłą nieodzowną potrzebą, przyczem komisja wymagać będzie w takich wypadkach osobnej adnotacji kuratora szkoły.

### Powracają do Łodzi.

Złożyli podania o powrót do Łodzi Rudolf Zielce, lat 36 (inwalida) na ulicę Zgierską 116 i Rajnhold Busler, tkacz, na ul. Widzewską 240.

### Z Macierzy Szkolnej.

W dniu 8 maja odbędą się następujące odczyty-koncerty: w sali Koncertowej o godz. 8-iej wieczorem odczyt prof. Knothego, chór „Lutni”, deklamacja, śpiew i t. d. W domu Ludowym Przejazd 34 o godz. 6 popoł. odczyt prof. Pfeiffera, oraz występy muzykalno-wokalne. W sali Gejea o godz. 6 popoł. odczyt prof. Szymankiewicza i również program koncertowy. Bilety na koncerty-odczyty rozsyłane nie będą, otrzyma je będzie można przy wejściu na sale, ceny miejsc na odczyty popołudniowe po 20 fen., na wieczorne w sali Koncertowej—po 1 mk.

Centralny lokal sprzedaży ulicznej znaczka mięsiec się będzie przy ul. Andrzeja № 8 w sklepie od frontu. W lokalu tym dn. 2 maja od godziny 12 do 8

wiecz. oraz przez cały czas trwania sprzedaży w dn. 3 maja przyjmowane będą zapisy pp. kwestarzy i kwestarek, wydawanie znaczków i puszek. Komitet jeszcze raz zwraca się z prośbą o liczne zapisywanie się osób chętnych do kwestowania na ulicach.

Dochód z kwesty w m. Łodzi podzielony będzie pomiędzy I i II Koło Macierzy Łódzkiej proporcjonalnie do budżetu tychże Kół.

### Z ogrodów miejskich.

Magistrat w myśl projektu wydziału plantacji miejskich zgodził się na rozpoczęcie robót wiercenia 1 studni i budowy 2-oh basenów cementowych w parku kł. Józefa Poniatowskiego.

### Zdrowisko ciechocińskie.

Kuracjusze, przybywający do Ciechocinka winni mieć zaświadczenie odpowiedniego urzędu, że w mieście ich zamieszkiwania zwrócili kartki na cukier. Na zasadzie tego dokumentu otrzymają oni kartki cukrowe w magistracie ciechocińskim. Kwestja zaprowiantowania kuracjuszy w mąkę i chleb rozpatrzone zostanie ponownie i będzie uregulowaną w dniach najbliższych. Pozostałe produkty spożywcze znajdują się w obfitej ilości w Ciechocinku, gdyż wieśniacy pobliskich okolic dowożą je w znacznych ilościach i sprzedają po cenach względnie przystępnych masło, jaja, mleko, drób etc. Ceny tych produktów przedstawiają się obecnie jak następuje: funt masła mk. 9.50, mendelej mk 4.50, litr mleka 75 fen. Ceny mieszkań są w stosunku do cen zesłoro-



znych cokoladek podwyższone, lecz jak na warunki wojenne, nie wygórowane. Na rozpoczęcie się z dniem 1-ym maja sezon, uruchomione zostały kąpiele № 2 i 3, zaś kąpiele № 4 otwarte zostaną po zielonych świątkach. Ceny kart sezonowych znacznie niższe, a mianowicie wynoszą one obecnie za osobę mk. 5, dla dzieci mk. 3. Ceny kąpiele zostały nieco podwyższone. W ciągu całego lata przegrwać będzie Łódzka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem dyrygenta p. Bron. Szulca. Poza to grać będą teatry polski i niemiecki. W kinematografach demonstrowane będą najnowsze obrazy. Park ciechociński doprowadzony został dzięki pięknym pogodą kwietniową do zupełnego porządku.

### Rzepaki.

Okoliczni koloniści, pragnąc zdobyć pewne ilości tłuszczów roślinnych, posiali jesienią dość dużo rzepaków, które, dzięki wczesnej i ciepłej wiosnie, zakwitły obecnie, złoścąc polną przepięknym złotym kwiatem. Rzepaki dają bardzo smaczny olej, który jest niezwykle zdrowym smakiem w dni postne.

### Urzednicy miejscy w trepach.

Wśród urzędników naszego magistratu powstała myśl, w celu zaoszczędzenia niepomierne kosztownego obuwia, noszenia podczas lata trepów.

Projekt ten napotyka jeszcze na niejaką opozycję ze strony niektórych elegantek — pracowniczek miejskich mimo to inicjatorzy są przekonani, że powzięta przez nich myśl będzie zrealizowana w krótkim czasie, i że naśladowców chętnych znajdą wśród szerokiej rzeszy pracowników różnych instytucji w naszym mieście.

Zamierzeniom urzędników miejskich tylko przyklasnąć należy, bo wprost przy dzisiejszych cenach na obuwie niemożliwym się staje nawet dla lepiej uposażonych pracowników nabywanie nowego obuwia.

### W sprawie pracowników handlowych.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich zwołuje dn. 5 maja, o godz. 5-jej popołudniu nadzwyczajne zebranie ogólne, na którym omawiana będzie kwestja teraźniejszego położenia pracowników handlowych. Obrady dotyczyć będą: określenia długości dnia roboczego, normalnego wypoczynku pracowników handlowych, odpoczynku niedzielnego, przyznania pracownikom dni wolnych, dopuszczenia kobiet do wszystkich urzędów, wykształcenia zawodowego pracowników, projektu wydania świadectw pracownikom handlowym, projektu prawa o kontrakcie najmu, sądów rozjemczych, zniesienie kaucji składanych dotychczas przez pracowników i t. d.

Rozpatrzenie powyższych punktów jest w ścisłym związku z zapowiedzianym w dniu 18 do 20-go maja w Warszawie zjeździe pracowników handlowych i biurowych.

### Święcone dla legionistów.

Komitet świąteczny zorganizowany przy Kościele Pomocy dla legionistów w celu zbierania ofiar na upominki wielkanocne dla żołnierzy polskich urzędził w czasie wielkanocnym szereg imprez dochodowych na ten cel.

Do większych firm i instytucji miejscowych rozesłano listy dla zbierania dowolnych datków, uproszono szereg znanych ze swej ofiarności właścicieli sklepów o sprzedaż rabatową w dniu 21 marca; urządzono w cukierni p. Gostomskiego w dn. 17 marca drugie śniadanie, wreszcie 25 marca zorganizowano w „Grand Café” wieczornicę.

Dochód wyniósł: Pozostałość z komitetu gwiazdkowego 300 mk., z drugiego śniadania u p. Gostomskiego 357 mk., z wieczornicy w „Grand Café” 1418 mk., 55 fen., z rabatowej sprzedaży 511 mk., 78 fen., zebrane przez grono pań w Sieradzu 500 mk., z magistratu m. Łodzi 500 mk., z list i ofiar 3,302 mk., 45 fen., od zarządu Koła Pomocy 1000 mk. — razem 7889 mk. fen.

Rozehód: Wysłano dla żołnierzy 7000 mk., „święcone” w Kole Pomocy 803 mk., 80 fen., druki i książki handlowe 165 mk., papierosy 300 mk., pozostałość 120 mk., 93 fen.

Kierując się, jak podczas kwesty Bożego Narodzenia, stosunkiem ilościowym różnych oddziałów wojska, przesłano mk. 1000 — do komitetu opieki dla internowanych w Łomży i 6 tysięcy marek do komisji wojskowej w Warszawie dla dalszego przekazania ich w potowie (3000 mk.) dla żołnierzy stacjonowanych w Królestwie Polskim. Prócz tego wysłano 5000 sztuk papierosów żołnierzom korpusu Dowód-Musnickiego za pośrednictwem podpułk. Bioka, i w lokalu Koła Pomocy urządzone przyjęcie świąteczne dla 30 bawiących w Łodzi czynnych i superabiturowanych żołnierzy.

### Formularze dla drogistów.

Ministerstwo zdrowia publicznego, opieki publicznej i ochrony pracy nadało lekarzowi powiatowemu formularze rejestracyjne dla farmaceutów i dla drogistów. Kwestjonariusze te muszą być zwrócone do ministerstwa. Formularze zawierają: nazwisko i imię, wyznanie, wykształcenie ogólne, czy posiada aptekę normalną lub większą itd.

### Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu gminy, między innymi uchwalono: aby zapobiedz zagładzie grobów i pomników na cmentarzu, poprosić władzę nadzorczą o rozciągnięcie nadzoru nad cmentarzem i niezależnie od tego uchwa-

lono porozumieć się z wydziałem budowlanym o odstąpienie dużych kamieni, celem obmurowania cmentarza.

Rachunek zysków wielkanocnych przedstawia się w sposób następujący: za mąkę pszeną mk. 41,546, kartoflaną mk. 17,235, za cukier mk. 63,303.

Opracowany regulamin synagogi przekazany został komisji do rozpatrzenia.

Podanie w sprawie przejęcia domu modlitwy przy ul. Wolborskiej, postanowiono rozpatrzyć po wyborach komitetu synagogalnego.

### Otwarcie Klubu żydowskiego.

„Łódzki Tageblatt” donosi, że w zeszły czwartek o godz. 6 wiecz. odbyło się uroczyste otwarcie nacjonalistycznego klubu żydowskiego, zapoczątkowanego przez frakcję żydowską w Radzie Miejskiej. Zabrał nosiedzenie radny dr. Rosenblatt, który zaprosił na asesorów ławników L. Nowickiego, G. Neumana, radnego Adolfa Dobranickiego, A. Magazaniaka, radn. M. Karpfa i A. M. Kapłana.

W przemówieniu swym dr. Rosenblatt wskazywał na ważność klubu pod względem nacjonalistycznym i prosił o pomoc w pracach klubu w kierunku narodowego odrodzenia polskiego żydostwa. Następnie wygłosił mowę doktor Braude, który wskazywał na stosunek żydów polskich do państwa i innych narodowości w Polsce. Mówił również o zadaniach nowej gminy żydowskiej i o walce z asymilacją i wywoził, że nacjonalista może również być dobrym obywatelem kraju. Red. Uger zaznaczył, że otwarcie klubu stanowi moment historyczny dla żydów w Polsce. Klub prowadzić będzie politykę żydowską, opartą na masie żydowskiej. Po przemówieniach radnych Jarbluma, Karpfa, Helmana i d-ra Lewina postanowiono wywieść w lokalu klubu portret zmarłego rabina Meisla i wydrukować pamiętnik o działaczach żydowskich w Łodzi i najważniejszych zdarzeniach w życiu żydowskim. O godz. 11 dr. Rosenblatt zamknął posiedzenie.

## Z Sali Koncertowej.

### Koncert benefisowy L. O. S. pod dyr. Br. Szulca.

Treść ideowa „Symfonji Fantastycznej” Berlioz jest oparta na własnym tragicznym przeżyciu twórcy, który dzieje swojej beznadziejnej miłości ku słynnej artystce dramatycznej Miss Smithson przelewał w dźwięki muzyczne. Artysta, odepchnięty przez ukochaną, popełnia zamach samobójczy. Dawka opium nie sprowadza upragnionej śmierci, lecz pogrąża go w sen gorączkowy. W wyobraźni denata przesuwają się najfantastyczniejsze obrazy, śni mu się bowiem, że zamordował kochankę, że go następnie prowadzą na ruszowanie, poczem jako skazaniec dostaje się do piekła, gdzie ginie, porwany szalonym wirami czarownic.

Program, jak widzimy, ultraromantyczny. Włącza go kompozytor w formę symfonji i, odstępując od szablonu, grupuje w pięciu obrazach muzycznych. W tych obrazach, pełnych realizmu, melodia odgrywa rolę drugorzędą, ustępując miejsca innym czynnikom muzycznej ekspresji: barwie dźwiękowej i kolorystyce instrumentacyjnej. Orkiestra Berlioz — to gigantyczna budowla, organizm skomplikowany, którym kompozytor włada w wirtuozowski sposób. Tam, gdzie potrzeba, wyprowadza on ze swego arsenału największe baterje, gdy zaś wyraz deschowy wymaga innych środków, wówczas orkiestra topnieje do najniklejszych rozmiarów i przybiera niemal pastelową subtelność orkiestry mozartowskiej.

Oczywiście utwór tego rodzaju jest nielada popisem dla zespołu orkiestrowego, który na swoim benefisowym koncercie chciał dać, co miał najlepszego, i zarazem złożyć dowody, że, kierowany pewną ręką dyr. Szulca, uczynił istotnie duże postępy. Najlepiej stosunkowo wyszedł obraz ostatni. Halucynacje nieokreślonej wyobraźni, jęk, wycia i śmiechy piekielne, zawrotne płąsy czarownic — wszystko to zespoliło się w przerażającą ogromem sceną, malującą męki potępińców.

Przerażający swym ogromem był również program, mogący wypełnić dwa wieczory. Błąd nie do darowania nie tylko ze względu na publiczność, denerwującą się przez zbliżanie się godziny „policyjnej”, ale i przemęczenie samych wykonawców.

Solista wieczoru p. Juliusz Thornberg, wielce utalentowany skrzypek, wykonał aż dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry: Mozarta Es-dur i Czajkowskiego D-dur. Piękny ton, dobra stylizacja i elegancja w ekspresji stanowią wciąż główne walory gry p. Thornberga.

Hucznym i długotrwałym oklask po symfonji, skierowany pod adresem benefisanta, czyli orkiestry, był objawem i wyrazem zadowolenia z ubiegłego sezonu.

H. Hal.

## Z sądów.

### Zmienne losy skazanego.

Król-polski sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego R. Kemnera rozwał w drodze apelacyjnej ciekawą sprawę o oszustwo (paragraf 591 kod. karn.).

W dniu 24 września r. ub. do sądu pokoju IX-go okręgu wstąpiła skarga Jakóba Wintera, w której ten ostatni wniósł, że 16 września krawiec Szmcha Froimowski sprzedał mu kwit lombardowy na imię Moszka Rakowskiego na odcinek towaru, wartości 19 rb. Gdy Winter zawiązał się w lombardzie Wołkowicza, Południowa 20, no wkwun zastawu, zatrzymano mu kwit i oznajmiono, że towar już został wykupiony przez M. Rakowskiego. Wobec tego poszkodowany prosił sąd o ukaranie Froimowskiego za oszustwo.

Sędzia pokoju, po zbadaniu świadków, uznał wine podsądnego za dowiedzioną i skazał Froimowskiego na 4 miesiące więzienia i 20 marek kosztów sądowych.

Sprawa powyższa zjawiła się jednak na wokandy sądu okręgowego, gdyż skazanemu zaniełował. Na rozprawie ostatniej podsądny nie przyznał się do winy.

Rakowski, wezwany w charakterze świadka, zeznał, że w swoim czasie zaproponował oskarżonemu kuno kwitu; ten zgodził się, ale oświadczył, że pieniędzy nie posiada, i polecił mu zawiązać się innym razem. Przy drugiej wizycie Rakowski pozostawił mu kwit, nie otrzymawszy należności. Kiedy przybył do niego po raz trzeci no nieniadze, Froimowski oświadczył mu, że kwit zgubił. Wówczas udał się do lombardu, uczynił odpowiednie zastrzeżenie i wykupił towar.

Prokurator wniósł o zatwierdzenie wyroku, motywując to tem, że fakt oszustwa jest dowiedziony, oskarżony bowiem działał świadomie i wiedząc, że towar jest wykupiony, sprzedał bezwartościowy kwit.

Obronca oskarżonego prosił o uchylenie pierwotnego wyroku i uniewinnienie klienta, brak bowiem cech przestępstwa, przewidzianych przez art. 591 kod. karn.

Sąd, po naradzie, uchylił wniosek I-ej instancji i uniewinnił Froimowskiego.

### Rozporządzenie policyjne

dotyczące ruchu handlowego z środkami do prania i czyszczenia nie zawierającymi tłuszczów.

Rozporządzenie policyjne z dnia 17 lipca 1917 1-386 Dziennik rozporządzeń № 80 rozciąga się na wszelkiego rodzaju środki do prania i czyszczenia nie zawierające tłuszczów.

Zamiast wskazanego w tem rozporządzeniu policyjnym terminu na dzień 1 i 1 sierpnia 1917 wchodzi obowiązkowo dzień 1 maja 1918, zamiast 15 sierpnia 1917 dzień 15 maja 1918.

(podp.) von Steinmeister.

### Pekół z Rosji a nafta dla Królestwa Polskiego.

Czytamy w „Dzienniku Lubelskim”: „Traktat Brzeski z dnia 3-go marca zażądał, by miasto i port Batum nad Morzem Czarnym przypadło państwu tureckiemu.

Batum wnet po 1878 r., to jest po rozkwicie gospodarzom całej południowej Rosji nabiera rozgłosu wszechświatowego. Staje się portem światowym dla przemysłu naftowego pod Baku, które leżą nad morzem Kaspijskim, ma wprowadzić połączenia komunikacyjne w głąb imperjum Rosyjskiego, lecz nie posiada wylotu na świat cały.

Takiem oknem dla Baku było właśnie aż do czasu wybuchu wojny Batum.

Z Baku pobudowano nadtociąg (pipelines) do Batum. Te nadtociągi pompowały ropę bądź bezpośrednio do rezerwarów (zbiorników), bądź na okręty-cysterny. Wagony-cysterny znowu dowoziły już gotowe produkty poboczne.

W kopalniach ropy pod Baku były zaangażowane kapitały angielskie i amerykańskie, kapitały finny szwedzkiej Braci Nobel i domu paryskiego Rotschildów.

Turecja porobi niewątpliwie co do Batum ustępstwa Niemcom, które już przed wojną dla nafty i produktów pobocznych rumuńskich wybudowały port nad Dunajem w Regensburgu i dzisiaj z pomocą drogi wodnej na Dunaju będą mogły przez Batum odciągnąć część najbliższą produkcji ropy i rafineryjnych przeróbek z Baku dla siebie i dla całej Europy środkowej, umieszczając ją w ten sposób od przemysłu naftowego amerykańskiego Królestwo Polskie przed wojną zaopatrywało się w naftę rosyjską.

Po wojnie granica celna i zmienione są są komunikacyjne, biegnące z Baku do Polski i przez Rosję i przez Ukrainę, utrudniły już same przez się przywóz nafty i produktów rafineryjnych z nad morza Kaspijskiego.

Autór, opierający swe rozważania na obecnych granicach, wskazuje, że Królestwo będzie musiało przejść do używania nafty galicyjskiej i na to zwraca uwagę kapitał i bank polski, podnosząc zarazem potrzebę utworzenia dogodnych nowych linii komunikacyjnych.

## PABJANICE.

### Kronika pabjanicka.

**Dla najuboższych.** W dniu 24 kwietnia, staraniem konfer. pp. Miłosterdzia, na rzecz najuboższych rodzin, wystawiono w domu Ludowym prolog sceniczny, pod tytułem „Symbolista”, oraz obraz dramatyczny Bogusiawskiej — „Solavus Saltans”.

Prawdziwie stylowe i nadzwyczaj umiejętnie dostosowane dekoracje, oraz piękne, klasyczne stroje potęgowały wrażenie, przenosząc widza, aż do złudzenia, w owe odległe, a zawsze ciekawe czasy świetnej starożytnej Romy, to też szczególne uznanie należy się paniom Osikowskiej i Dietrichowej za wieczór pełen miłych i długo niezapomnianych wrażeń.

### Loteria Tow. Dobroczyńców.

5 klasa 12 dzień ciągnięcia z dnia 20 kwietnia.

Mk. 10,000 Nr.: 8187.  
Mk. 5,000 Nr. 23867.  
Mk. 2,000 Nr. Nr.: 93 21598.  
Mk. 1000 Nr. 17696.  
Mk. 400 Nr. Nr.: 2163 8368 11127 14138  
17169 20936 23069 23446.  
Mk. 200 Nr. Nr.: 6119 6081 13985 14812  
18295 20181 23061 23939 26170 26438 28400.  
Mk. 150 Nr. Nr.: 161 2359 3586 7864 10332  
11952 12067 17054 17829 18497 21670 22095  
22309 23867 28650 25817 25466 25644 26639  
27600 27860 28485 29560.

Po mk. 115 wygrały następujące Nr. Nr. 9

9 27 91 200 29 45 92 93 411 41 57 519 23  
98 679 736 92 837 52 927 33 60 90 96.  
1052 92 107 86 229 69 390 430 88 551 98  
617 60 789 85 854 77 970.  
2001 330 425 85 97 517 23 31 53 58 80 336  
63 735 865 967.  
3107 83 70 77 92 277 368 87 439 546 76 94  
386 38 732 94 830 89 99 986.  
4023 23 44 181 82 87 235 62 76 80 95 99  
20 23 32 63 74 89 412 26 44 551 94 635 6 39  
708 9 30 810 88 98 814.  
5023 118 70 79 88 202 29 60 885 95 423 536  
73 82 623 71 742 849 913.  
6111 16 23 28 40 60 80 214 21 342 422 52  
548 85 90 625 702 16 40 63 854 82 83 84.  
7027 122 44 64 88 245 76 81 329 69 413 78  
827 93 602 98 99 702 10 27 69 96 812 41 42  
93 93 945 94.  
8011 73 157 218 60 80 809 79 411 16 32 608  
765 825 34 49 72 83 909.  
9081 112 27 81 264 308 405 69 504 23 23  
31 36 43 56 670 84 88 95 784 96 820 42 62 72  
73 93 912 58 80 87.  
10019 29 42 151 84 219 316 62 70 72 83  
95 597 614 21 31 58 988 65 94.  
11074 126 30 41 55 83 203 39 41 67 85 93  
942 81 550 79 614 16 755 82 918 38 49 68.  
12049 63 93 100 12 13 27 33 49 71 26 73  
82 455 524 43 56 62 66 607 52 803 19 3 49  
18090 124 29 73 99 236 64 71 72 88 815 57  
92 432 46 67 78 557 89 96 99 638 82 83 705 22  
309 14 50 82 98 927 63.  
14027 57 74 189 93 239 76 312 505 39 36  
65 618 30 41 76 92 705 84 67 80 84 960 71 759  
15920 81 89 196 207 20 86 330 45 83 439  
82 67 509 40 53 77 80 81 98 659 75 738 46 39  
373 976 99.  
16001 6 23 44 66 196 201 11 83 339 90 407  
21 87 625 44 755 92 813 88 907 16 53.  
17022 24 49 224 94 95 876 425 26 57 95 607  
83 890 95 94.  
18013 29 39 85 96 98 115 273 343 73 403  
68 81 543 49 59 85 601 4 71 68 93 702 43 54 840  
43 920 63 64 73 86 83.  
19034 40 232 91 303 93 453 79 557 668 700  
879 93 917 74.  
20035 115 39 78 86 349 50 69 435 544 75 607  
2 5 11 95 703 11 38 84 93 255 63.  
21016 93 141 63 85 87 95 203 15 84 359  
222 74 80 557 601 704 42 322 31 961 76 94.  
22042 57 151 80 200 19 92 414 511 638 69  
39 76 755 73 87 861 932 39 40 50.  
23096 143 262 312 22 58 80 84 467 78 604  
32 74 89 704 17 34 45 805 84 953.  
24062 70 71 102 27 35 74 90 262 800 81 93  
241 81 83 578 700 5 43 88 805 15 16 23 43 116  
59 74.  
25021 23 60 100 56 67 82 218 19 323 25 417  
506 52 61 705 22 34 800 955 65 73 99.  
26065 106 42 52 69 269 82 311 21 563 75  
616 44 828 61 907 56.  
27001 64 65 236 41 42 300 40 50 59 79 89  
214 593 744 802 41 61 92 982.  
28127 75 83 90 96 228 54 73 88 306 35 70  
7 425 93 520 613 87 76 88 726 53 61 96 97 800  
91 914.  
29074 89 197 205 40 49 70 76 95 400 3 32  
513 18 55 606 95 702 815 93 937.



### Skakanie cen w czasie wojny.

Flammarion opowiada w pewnej astronomicznej powieści („Lumen”), że z powodu przyciągania masy słonecznej istota ludzka, gdyby mogła znaleźć się na rozżarzonej powierzchni słońca — nie byłaby w stanie podnieść się, oderwać stóp od gruntu, ba! rozplaszczylaby się na niem. Natomiast według tegoż astronoma baletnica w teatrze na Merkurym z powodu lekkości tej planety, mogłaby skakać do kilkupiętrowej wysokości, co zrównałoby widzów parterowych z widzami na paradyzie.

Jest to dziw natury! Ale jest on niczem w porównaniu z tem, jak podczas wojny skaczą ceny produktów żywności i innych fabrykatów. Żona pokazywała mi niedawno kawałek zwyczajnego mydła i szpulkę nici, a gdy wymieniła mi różnicę cen tych banalnych rzeczy przed i po wojnie—doznałem zawrotu głowy, jakgdybym widział baletnicę na Merkurym i czulem się tak przyłoczony, jakgdybym mieszkał na słońcu.

Jeżeli wojna rażąco potrwa jeszcze rok, dwa, trzy lata, to może sprzedających będzie dużo (śród paskarzy — przechowywaczy towarów), natomiast ilość kupujących zmaleje okropnie.

Już widzę ludzi, nieumitych z zasady, lub mylących się mydłem tylko w święta uroczyście. Aby obejrzeć człowieka w butach, ludzie będą zbiegać się, jak na dziwowisko. W teatrze bywał będą sami paskarze. Może nawet nasze 40 kinematografów, robiących obrót roczny do 8 milionów, narzekają poczną na brak widzów.

A co będzie z towaremi zagranicznymi i kolonialnymi? Kto sobie u nas na nie pozwoli? I jak wygląda będziemy my, według Mickiewicza („Co Francuz wymyślił, to Polak polubi), według Niemcewicza („Powrót Posła”), Zabłockiego („Firek w salotach”) i Fredry zakochani w „Cudzoziemszczyźnie”.

Ala najświetniejszą ohydą tę naszą potrzebę rzecz obcych odmalował autor „Zaklętego jeziora”, malarz Benedyktowicz. Ponieważ ednoży ustęp w naszej prasie, która ogranicza się do cytowania „Kagańca przed narodami” i „ale świętości nie szargać”—nie był nigdy cytowany, pozwolę sobie na tem miejscu zacytować. A czytelnik niech postawi sobie obok ceny i spyta, jak będziemy w stanie zaspokoić dziś naszą potrzebę elegancji, mody, smakoszwostwa, wykwiutu.

Proszę tylko posłuchać tej filipiki autora, żalującego, że typ wyjął polskiego „znikł dziś z przed ganku szlacheckiego dworu”, bo...

Bo w Polsce kwitnie teoria wyboru, Na mocy której w jaknajszerszej mierze

Lubim stroić w cudzoziemskie pierze. W got... za tem, co modne i nowe. Wszystko od obcych bierzemy gotowe. Własny zarobek zbyszywa na manowce. Mamy angielskie wyżyły i wierzchołce, Kolońską wódkę i pachnące mydło, Angorskie koty, holenderskie bydło, Które nam daje rasowe cielce I owe sławne... byki w polityce! Dalej, by zliczyć bogactw szereg długi, Mamy w ojczyźnie na nasze usługi: Szwajcarskie sery, likiery i bony, Tyrolskie jabłka, włoskie makarony, Hamburgskie ryby, sztrasburskie paszety, Sultańskie figi, tureckie sorbety — Szowinistycznej strzegąc się przechwałki, Wnieściany płomień szwedzkimi zapalki — Mamy domowe ogniska ubrane W niemieckie meble, saską porcelanę, Perskie kobierce, smyrneńskie dywany, Japońskie tacki, chińskie parawany, Na ręce kładziem duńskie rękawiczki, Stopy stroimy w karlsbadzkie trzewiczki, Nosim weneckie lańcuszki i brosze, Ljońskie jedwabie, rosyjskie kalosze, Amerykańskie bobry i niedźwiadki, Z Krymu barany, a wydry z Kamczatki, Gdy każdy naród ma coś z czego słynie, My nie własnego nie mamy jedynie — I tylko drogą takiej abdykacji Mamy osiągnąć szczyt cywilizacji. Tak głoszą postęp i w czynach i w mowie, Nasi prorocy i apostołowie, Dla których w Polsce wszystko narodowe Jest nudne, płaskie, banalne, jałowe — I którzy aby nadał aktualność Owej teorii głoszonej ze swada, Jako najwyższy wyraz szczęścia kładą Na samem czelu: „Indywidualność”.

Zaprawdę nigdy jeszcze samechwalstwo, szczytujące się na każdym kroku „właściami narodowymi ideałami” (jakgdyby ideały Chryzjanizmu, miłości, wolności, niepodległości nie były wspólne całej ludzkości i nie były zdradzane, odstępowane, pniewierane przez przeciwność wszystkich krajów i wszystkich wieków) — to samechwalstwo tak zwiastuje śmiech tam, gdzie rozbrzmiało surowe i gorzkie napomnienie Słowackiego do ojczyzny: „Pawiem narodów byłaś i papuga” — nie było zjadliwiej podkreślone blizem satyry, jak w powyższej ilustracji.

Ala wojna pouczyła na wyrabiać własne „erzace” — łamiące się i nie zapalające się zapalki, imponujące skaczącą tylko fantastyczną ceną!

Leo Bolnsoak

### Z Sieradzkiego.

(Korespondencja własna).

Szkolnictwo. — Szpitalnictwo. — Ze straży ogniowej.

Szkolnictwo w Sieradzkim rozwija się pomysłnie, dzięki działalności władz odnośnych oraz zrozumieniu przez właściciastwo pożytku i konieczności oświaty, w następstwie czego lud garnie się coraz chętniej do nauki. W chwili objęcia przez ministerjum oświaty (1 października 1917 r.) szkolnictwa polskiego powiat Sieradzki liczył ogółem 64 szkół, w tej liczbie było 9 miejskich, w których wykładało 95 nauczycieli. Obecnie liczba szkół wzrosła do 249 ludowych, w tem 10 miejskich, z których Sieradz posiada 3 (2 męskie i jedną żeńską) z 25 nauczycielami, — Zduńska Wola 5 szkół i 15 nauczycieli (1 żydowską z 2 nauczycielami), Burzenin posiadał 1 szkołę z 2 nauczycielami, — Warta — 1 szk. z 6 nauczycielami, Szadek — 1 szk. z 2 nauczycielami, 1 szkoła — 2 nauczycieli. Ogółem szkół ludowych w 19 gminach sieradzkiego okręgu naukowego jest jest w chwili obecnej 239 z taką liczbą nauczycieli. Etyt roczny nauczycieli ludowych jest określony na 2,500 mk., w czem 1,500 mk. stanowią pensję, pozostałe zaś 1,000 mk. liczą się jako dodatki na bibliotekę, służbę, wydatki nieprzewidziane i t. d.

Środki na utrzymanie szkół czerpane są częścią z fundusów ministerjalnych, częściowo ze składek szkolnych gminnych.

Dnia 5 kwietnia odbyły się wybory członków zarządu sieradzkiej Rady szkolnej, przyczem wybrani zostali pp.: Michał Bialecki z Dęboleki — prezes, dr. powiatowy M. Zaleski — sekretarz; członkowie zarządu pp.: Czesław Bagiński — inspektor okręgowy — od zarządu miasta, Franciszek Swarżyński, Józef Modelski, ks. Antoni Zawadzki — proboszcz parafii Wroblew, pastor Gustaw Manitus w imieniu gminy ewangelickiej, Zygmunt Siemiątkowski z Męskiej Woli, Kazimierz Walewski z Tubądzina, obadwaj z ramienia Sejmiku, ks. Władysław Wojtasik, Władysław Ossowski w imieniu nauczycielstwa i Lejb Nowak w imieniu gminy żydowskiej.

Posiedzenia Rady szkolnej, której głównym zadaniem jest decydowanie w sprawach ekonomicznych szkolnictwa i zaspakajanie potrzeb tegoż, odbywać się będą raz na miesiąc.

Stan fundusów Sieradza i okolice poprawił się znacznie, pomimo istniejących jeszcze usterek w warunkach higienicznych miasta, co głównie przypisać należy znakomicie zorganizowanej pomocy lekarskiej w tutejszym szpitalu św. Józefa, mieszczącym się przy ul. Wartkiej. Obszerne widne pomieszczenia dla chorych, pełne powietrza i zaopatrzone w najniezbędniejsze środki antyseptyczne, mogą po-

mieścić swobodnie 70 łóżek. Szpital podzielony jest na trzy oddziały: chorób wewnętrznych i chirurgicznych, obliczonych na pomieszczenie 50 łóżek, oraz zakaźnych, mogący pomieścić 20 chorych. Dwa pierwsze znajdują się pod ustawiczną opieką d-ra Szybowski, który dzięki gruntownej znajomości swego zawodu, oraz niezamordowanej pracy, przyczyniającej z poświęceniem, pracuje z wielkim pożytkiem nad niesieniem ulgi cierpiącym, wyrwijąco niejedno życie z objęć śmierci. Kuratorem szpitala jest p. Franciszek Swarzeński, dyrektor miejscowego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Nie żałując trudów i kosztów, p. Swarzeński zaprowadził dla chorych wzorowe kąpiele oraz zaopatrzył zawiadywaną przez siebie instytucję samarytańską w studnię artezyjską, dostarczającą do szpitala doskonałej czystej wody, przyczyniając się w ten sposób do spełnienia głównego zadania, jakie spoczywa na szpitalu: uzdrawiania ludzi. Nieocenioną pomoc przy zabiegach lekarskich stanowią siostry miłosierdzia w liczbie czterech (jedna starsza i trzy młodsze), które z zaparciem się siebie, pracują niezmordowanie po dniach i nocach, mając za cel swego życia niesienie ulgi cierpiącym.

Z innych instytucji użyteczności publicznej należy nadmienić o tutejszej straży ogniowej, stanowiącej dzielną drużynę, składającą się ze stu członków, a istniejącą już blisko 50 lat. Obecnie sztaf straży stanowią pp.: Józef Metelski — prezes, Kazimierz Przeski — naczelnik i Bolesław Mieszczarski — pomocnik naczelnika. Straż sieradzka posiada 5 sikawek o dużej sile wyrzutowej, 12 beczek (w tej liczbie 6 pięćdziesięciowadrowych), wóz rekwizytowy, oraz prócz znacznej ilości ręcznych, drabinę mechaniczną dwupiętrową. O sprawności straży świadczy fakt, że podczas ostatniego pożaru, który wybuchł w Sieradzu przy ul. Kaliskiej o godz. 8 i pół w nocy z dnia 16 na 17 b. m. ratownicy znaleźli się na miejscu wypadku zaledwie po upływie 10 minut od chwili alarmu, dzięki czemu ograniczyło się na spłonięciu tylko jednego budynku. Zauważyć należy, że niebezpieczeństwo było groźne ze względu na bliskie sąsiedztwo dużej drewnianej posesji i składów zboża. Ze pomocą nie przybrała rozmiarów katastrofy, należy zawdzięczyć w mieście i energicznemu kierunkowi akcji ratunkowej, jak zarówno dzielności i sprężystości członków straży. Podczas pożaru jeden z mieszkańców pobliskiego domu, Duszkiewicz, a przerażony zmarł na aneurizm serca.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński

Wydawca i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI I C. ZAWIŁOWSKI.

## HIGH LIFE Nawrot 7.

Poleca wielki wybór kapeluszy damskich.

## Kokotek i Hamburger

Skład instrumentów i materiałów dentystycznych Łódź, Piotrkowska 89, I piętro front.

Kompletne urządzenia gabinetów, klinik i laboratori techniczo-dentystycznych. Wielki wybór zębów, instrumentów i materiałów. Ostrzenie świderek, nakłanianie i reparacja wszelkich instrumentów. Skład otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór codziennie oprócz świąt i niedziel. Zamiejscowe obstatunki wysyłamy w przesyłkach pocztowych lub koleją 2917-1

## Na obchód 3 Maja Orły Polskie

POLECA SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

## A. J. OSTROWSKI

Łódź, ul. Piotrkowska № 55 Warszawa, Bielańska № 18. 2913-3

Kołnierzy płóciennych taniej dziś nabyć nie można. Najpraktyczniejszym kołnierzem zastępującym płócienny jest

## KOŁNIERZ PAPIEROWY

nie brudzi się prędko i jest trwałym.

Wyłączna i hurtowa sprzedaż

Nowomiejska Nr. 10, w podwórzu pierwszy sklep garderoby damskiej na lewo.

## Administracja dzien. „GODZINA POLSKA”

WARSZAWA, Warecka 7, — ŁÓDŹ, Piotrkowska 86.

oraz filje i kantory:

w Bedzinie, w Częstochowie, w Ciochanowie, w Garwolinie, w Kaliszu, w Kielcach, w Koluszkach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Matknie, w Pułtusku, w Płocku, w Siedlcach, w Sieradzu, w Skierniewicach, w Sosnowcu, w Tomaszowie, we Włocławku, w Zawierciu, w Zduńskiej Woli i t. d.

PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA PO CENACH REDAKCYJNYCH, DO:

## „GODZINY POLSKIE”

„Dziennika Polskiego” w Częstochowie” i „Głosca Kujawskiego” we Włocławku.

## Zaginął stempel szkolny

okrągły z napisem polskim i niemieckim „7-kl. gimnazjum żeńskie E. Jaszuskiej-Zeligman”. Stempel ten został obecnie zastąpiony przez inny o odmiennym tekście. Zastrzega się, że wszelkie papiery, przy których użyty został dawniejszy stempel od d. 20/IV r. b. będą nieważne, a przeciwko osobom używającym nieprawnie dawniejszego stempla wszczęte będzie dochodzenie sądowe. 2926-2-1

1914 — 1918. 1871-1

## Z naszych chat i pól

Stanisława Czajkowskiego.

Obrazy wierszowane o Polsce i o duszy polskiej w czasie wojny powszechnej

Serja I: Do Boga, Trzeci maj, Albatros, Żniwa, Szaleniec, Nad kołyską, Wygnany, Głos wołający o na puczęzy, Przebarzyła, Zapóbro, Zamaryły las, Zmar wyc wstaje, Dobdka Serja II: W lesie, Catusia mi zabrali, W koszarach, Wieści niema, Kłod różgam, Na czujce, W wróżki, i zabrali dzieci w nocy, Nie oddamy zbirom katom, Wista ruszyła, W Wieńka Sobota, W noc majową, Posucha, W zaprzęgu, Na ściernisku, I odbieci od Niej swo, Na rozdrożu, Ida chłopcy żołnierscy, Czy już jest? Cena serji mk. 1 f. 20. Do nabycia we wszystkich księgarntach.

## Dr. med. J. Rosiewicz

zmienił godziny przyjęć na: od 2 do 4 po połud. Piotrkowska 164. 2925-4-1

## Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 2 maja r. b. sprzedam przez licytację publiczną m. in. plus: 1) o godz. 8.15, Piotrkowska 22, 25, 58, 70, 79: 2 kredensy, 1 serwantka z książkami, lustro obraz olejny, komoda, bielizniarka, 4 szafy do ubrań, lusterko ręczne, fortepian, bielizniarka, szafa do garderoby, lustro toaletowe, sofa; 2) o godz. 9.15, Zielona 61: szafa do ubrań, 2 biurka, szafa kuchenna, lustro; 3) o godz. 10, Pasarsz Szulca 41: 2 szafy do ubrań. 2933-1

Urząd Wykonawczy, przy Ces-Niem. Prezyd. Policji,

Znana pracownia ubiorów damskich S. Stendera Łódź, Zadwadzka 29.

Przyjmuje obstatunki z własnych i powierzonych marekajów podług ost tniej mody, po cenach przystępnych. 2933-2

Zamówienia na dostawę -- l o d u -- przyjmuje już B. Rubinek. — Południowa 29. — Obsługa akuratna. 2921-3 Ceny niskie.

## DOM

w śródmieściu do sprzedania w ręce chrześcijańskie Wiadomość: ul. Widzewska 104, m. 9. B. PLENKIEWICZ. 2859 1



**Dr. Józef Michalski**

okulista  
— powrócił z Rosji. —  
Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6.  
W niedziele i święta od 10 do 12.  
Piotrkowska 121.  
2663-30-1

**Dr. J. Szerowicz**

- Nowy Rynek 2. -  
Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci. —  
od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.  
2527-30-1

**Dr. M. Wolfsohn**

-- Wschodnia 17. --  
— wznowił przyjęcia —  
od 5—7 po poł.  
2845-4-1

**Inżynier - architekt**

**Paweł Lewy**  
(były kierownik biura inż. Szereszewskiego) mieszka obecnie:

**Ewangelicka 5.**  
— Przyjmuje od 9—12. —  
2890-3-1

**Przyjmuję**

wszystkie weksle również i zaprotastowane do zainkasowania tak na miejscu jak i na wyjazd w okupacji niemieckiej i austriackiej, na bardzo dogodnych warunkach. Ocierty w Edm. Godziny sub. „Ateksle“ 2704-6

**KUPUJE**

kwity lombardowe, brylanty i różną biżuterję.  
— **I. Rozenstein** —  
kódz, Wschodnia 18, w podwórzu, lewa oficyna, I piętro, od 8 rano do 8-jej wiecz. 2796 6

Dla dzieci  
wstęp  
dozwolony.

**Kino CORSO**

Zielona 2.

Dla dzieci  
wstęp  
dozwolony.

**125 lat  
Niewoli Polski**

7-aktowe wielkie arcydzieło kinemat., osnute na tle historycznym, wykonane przez najwybitniejszych art. Sceny Krakowskiej, z inicjatywy Galicyjskiego Komitetu Pomocy dla Polski, pod przewodnictwem Andrzeja Ks. Lubomirskiej.

oprócz Legionów przyjmuje  
udział 10,000 osób.

Kostjomy i rekwizyty oryginalne z Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zdjęcia dokonane na Wawelu, w Rynku Krakowskim, Sukiennicach i t. p.

Powiększona orkiestra.

2818-1

**Duży lokal**

składający się z 17 pokoi, między tem duży salon na I piętrze w domu frontowym, przy ulicy Piotrkowskiej 60, do wynajęcia na interes i mieszkanie, cały — lub częściowo. —  
Wiadomość u gospodarza domu. Piotrkowska 16. 2678-3

Warszawska Filja Tow. Ubezpieczeń na życie „L'URBAINE“ podaje do publicznej wiadomości, że kwit zastawowy za nr. 13908 do polisy nr. 119846 wystawiony na imię Józefa Łaskiego został zagubiony.  
Kwit ten zastawowy będzie uznany za nieważny, jeżeli nie będzie przedstawiony w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. 2880-3

**Do sprzedania  
para roboczych koni**

Dowiedzieć się Piotrkowska 199, w oficynie, drugie wejście, II piętro, m. 15.  
2758-3

**Zakład Krawiecki**

przyjmuje obstalunki po przystępnych cenach, nowe — i do nieowania. —

**Piotrkowska 155.**  
**Franciszek Klinowski.**  
2847 3 1

**Akuszerka**

— **R. Filipkova** —  
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano  
**Łódź, Piotrkowska 132**  
w podw., wejście na lewo, II p. na prawo.  
Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 2805-10-1

**ZDROJOWISKO CIECHOCINEK**

**KĄPIELE** solankowe, błotne, kwasowęgłowe, elektryczne i hydropatyczne. Inhalatorjum.

„ Świetne skutki lecznicze „  
Tanie utrzymanie. 1558-6-1

Główny sezon: od 1 czerwca do 1 września; od 1 maja do 1 czerwca  
i od 1 września do 15 października **ceny niższe.**

**CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.**  
Dla kuracji domowej poleca się sól kąpielową, kąpiel borowinę, solankę i wodę stołową gazowaną. Przedstawiciel:  
**A. S. MOJKE, Warszawa, Marszałkowska 149.**

**Przeprowadzki**

— przyjmuje —  
**Biuro Ekspedycyjno-Przewozowe**

**Feliks Szczeciński i s-ka**

Biuro Piotrkowska 39  
Składy Widzewska 119. 2484-8-1

**Poszukiwane są  
pokoje na kwatery dla oficerów**

Oferty na odpowiednie pokoje umeblowane z podaniem ceny przyjmuje Oddział kwaterunkowy Magistratu, Nowy Rynek 14.

Magistrat  
Wydział Kwaterunkowy.  
2895-8-1

**Tania Resztek**

na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, rozmaite towary na bluzki. Różne bawełniane resztki, cągi, barchany i flanele. Ceny niskie, lecz stałe.  
**Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na prawo.** 1963-14-1

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży broszura p. t.

**Główne zasady pisowni polskiej**

według ostatnich uchwał krakowskiej Akademji Umiejętności z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze dzienników „Promień“, Piotrkowska 81 i u W-go A. Gębalskiego, Piotrkowska 27.

**Cena 10 fenigów.**

**Kancelaria Stowarzyszenia byłych uczniów  
szkoły im. E. Orzeszkowej**

w Łodzi, Alje Kościuszki 21  
otwarta jest w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5. Abiturjenci teje szkoły, poszukujące pracy, jako też osoby poszukujące: nauczycielek (na miejscu lub na wyjazd), opiekunek klasowych i t. p. są proszone o łaskawe zwracanie się osobiście, lub listownie do kancelarii. 2799

**W Piotrkowie**

filja „GODZINY POLSKI“ mieści się u  
**Andrzeja Klimczaka**  
ul. POLNA 9.



**PIEGI, PRYSZCZE**  
i nieczystości twarzy  
i usawa najradkalnej  
**Krem „ORO“**  
Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 2936-2-1

**UBEZPIECZENIA**

„Ceres“ od gradu 2908  
„Snop“ od ognia (rolne)

przyjmuje biuro Przejazd Nr. 42-44.

**Ogłoszenia drobne.**

**W! Wyjeżdżając** sprzedam różne meble z 3 pokoi. Główna 9 m. 14. 2838-3-1

**aptekarzski** pomocnik potrzebny na wieś od zaraz. Zgłoszenia: Dłutów, przez Pabianice. Apteka. 2772-6-1

**Ola** Heleny T. Nr 100 jest odpowiedź w admin. „Godziny“ 2930-1

**Do sprzedania** szaty garderobiane, zamy do portretów, wachlarze, kosz, kufer i różne drobiazgi. Zachodnia 68, m. 6, do 10 r. i od 5 do 7. 2718-3-1

**Do sprzedania** 1 para szorów angielskich z jadem okuciem mało używanych. Oswald Müller, Katna 34. 2878-8-1

**Do szycia** najtaniej kupić można na maszynie z licjacji lombardowej. Brzezińska 10, Piasek. 2743-6-1

**Inteligentnej** panny z dobrymi świadectwami poszukuję do rocznego dziecka. Zgłaszać się Piotrkowska 47, front, II p., po lewej stronie. 2877-2-1

**Krawiec** damski przyjmuje palta i kostjomy. Ceny przystępne. Holcman, Nawrot 8. 2821-2-1

**Kupuje** różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne, nawi i połamane. Łódź, Piotrkowska Nr 9, lewa oficyna, II piętro. Michal Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent nr. A. 2915-10

**Letnisko** w pobliżu Łodzi, dojazd tramwajem konstanyńskim. Wiadomość: Zielona 51, m. 6, od 4-7 w. 2-79 3-1

**Mebie** najtaniej można kupić w stolarni. Orła 28,

**Mebie!!!** nowe i używane w wielkim wyborze najlepiej i nataniej kupić można w Magazynie mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front. Posiadam na składzie całe urządzenia sypialek, stołowych, salonów, gabinetów, biały meble do panińskich i dziecięcych pokoi, urządzenia biurowe, meble kuchenne, łózka metalowe, fotele dla chorych, lodownie, giete meble. Magazyn otwarty w święta i niedziele od 1-jej do 5 p. p. Kupuje meble stare, pianina, fortepiany. Piace naj- 2874-15-1

**Włyn** do sprzedania wodny iu parowy. Wiadom: Zgierska Nr 111. 3839-3-1

**Mebie** sprzedam z sześciu pokojów oraz maszynę do szycia. Piotrkowska 189, m. 9. 2831-2-1

**Poszukuje** osoby inteligentnej skromnych wymagań, do zarządu domem. Wiadomość: ul. Piotrkowska 18, składy musztardy. 2932-1

**Nauczycielki,** nauczycieli różnej ze średnim i uniwersyteckim wykształceniem, muzyką, poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne. Łódź, Piotrkowska Nr 109. 2818-10-1

**Pierwszorzędne** lokale z dwo- ma wejściami od 2-ich do 6-ciu pokoi z kuchniami i wszelkimi wygodami, oświetlenie elektryczne, od 300 mk. rocznie. Zarzewska 47-49, Katz. 2940-10-1

**Poszukuje** Mk. 20,000, na hy-potekę. Oferty sub „A M“ do admin. „Godziny“ 2707 3 1

**Powóz** prawie nowy za mk. 2,500 sprzedam. Bienkowski, Piotrkowska 55. 2928-5

**Potrzebni** są ciotocy. Zgłaszać się do „Grand Kina“ Piotrkowska 72. 2904-1

**Sklep** narożny do wynajęcia z 4 pokojami. Lutomińska Nr 17, róg Wesołej, od 1 czerwca. Wiadomość u gospodarza.

**W Ciechocinku,** z dniem 15-go się komplet freblowski, mają tworzyć się komplet freblowski pod kierownictwem rutynowanej freblanki. Przyjmuje zapisy w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 12, m. 16, w Ciechocinku, willa Eilenberga. 2934-2-1

**Weronika** Lewandowska, słaba na umyśle, zginęła. Ktoby wiedział o jej pobycie, aroszony jeit dać znać do W-go Kawki, ul. Łaska 4. 2900 8 1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Aleksandra Grelusa.

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany na imię Józef Skubniński, Łuży 47. 2923-1

**Zaginął** paszport na imię Heleny Lachowej, Zgierz. 2920-1

**Zaginął** paszport na imię Marjanny Dominiak, Cymek-trza 5.

**Zaginął** paszport niemiecki wydany na imię Wincentego Gajewskiego, Szosa Pabjanicka 45. 2877-1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany na imię Natalij Wieruckiej, Przędzalniana 40. 2912-1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Warszawie, na imię Reweki Makowskiej. 2923-1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w gm. Górka Pabjanicka, na imię Aleksandra Mi-kołajczyka.

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marty Strumido, 2914-1

**Zaginął** paszport na imię Ed-warda Krupczyńskiego, Miedziana 6. 2916-1

**Żydowskie** Ognisko Szerzenia Wiedzy, Cegielińska 47, we wtorek, dnia 30, 4. 18. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się odczyt p. Lewina: „Żydowska pieśń ludowa“ 2909 1